

gazeta

IASTKOWSKA

samorządowo
- społeczna



Gmina
Jastków

UKAZUJE SIĘ OD 1990 R. • PL ISSN 1509-5657

Nr 1 (85)
kwiecień 2023



- Edukacja w gminie – STRONY 4-11
- Rośliny inwazyjne – STRONY 16-17
- GOKiS zaprasza – STRONY 28-29

Z sesji Rady Gminy

Pierwsza w 2023 roku sesja Rady Gminy Jastków odbyła się 27 stycznia. Podczas posiedzenia radni oraz władze gminy Jastków, na czele z wójt Teresą Kot oficjalnie podziękowali Jolancie Pelc za dotychczasową współpracę podczas pełnienia przez nią funkcji dyrektora Przedszkola Samorządowego w Jastkowie. Jednocześnie nastąpiło oficjalne powierzenie tych obowiązków nowej dyrektorki – Edycie Boruch.

W trakcie styczniowej sesji przyjęto w sumie 10 uchwał, m.in. w sprawie nadania nazw ulic w Natalinie, Smugach i Marysinie, w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy w Dębówce Kolonii oraz określenia sposobu udokumentowania wykonania obowiązku pozbywania się przez mieszkańców zebranych na terenie nieruchomości odpadów komunalnych oraz nieczystości ciekłych. Z tą ostatnią powiązana była także przyjęta uchwała w sprawie określenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych, osadników w instalacjach przydomowych oczyszczalni ścieków i transportu nieczystości ciekłych z terenu gminy.

Radni przychyliili się też do uchwały w sprawie podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do korzystania z pomocy społecznej przez osoby objęte wieloletnim rządowym programem „Posiłek w szkole i w domu” na lata 2019-2023 oraz do proponowanych przez p. wójta zmian w tegorocznym budżecie. Istotną częścią tej sesji było jednogłośnie przyjęcie „Apelu w sprawie rozliczenia podatku PIT w miejscu zamieszkania”. Chodzi o uświadomienie mieszkańców, że pieniądze z podatku do-



chodowego od osób fizycznych, czyli z rozliczeń rocznych wskazanych w PIT, trafiają w około 37% do budżetów gmin. Jeśli chcemy żyć w lepszych warunkach, to rozliczajmy się w Drugim Urzędzie Skarbowym w Lublinie i wskazujemy, jako miejsce zamieszkania teren gminy Jastków, niezależnie od miejsca zameldowania. Wpływy podatkowe pozwolą bowiem naszej gminie realizować oczekiwane inwestycje.

24 lutego br. odbyła się jubileuszowa, bo już 50. w tej kadencji, sesja Rady Gminy. Gościliśmy na niej przedstawicieli Komendanta Powiatowego Policji w Niemcach oraz Komendanta Gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych, którzy przedstawili sprawozdania z działalności tych jednostek za 2022 rok. To była sesja, na której podjęta została rekordowa liczba aż 16 uchwał. Głównie dotyczyły one Dąbrowicy, gdzie w ostatnim czasie liczba mieszkańców wzrosła lawinowo i niekiedy brakowało już liter w alfabecie, aby nadawać nowym budynkom numery.

Stąd decyzja o nadaniu nazw ulic, co pozwoli uporządkować sytuację. Część z nich funkcjonowała już nieformalnie w świadomości mieszkańców od lat. Teraz, decyzją radnych, zostało to usankcjonowane prawnie. I tak – ulice, które po lutowej sesji pojawiły się na mapie Dąbrowicy to: Kolorowa, Kresowa, Legionowa, Przyjazna, Pszeniczna, Szkolna, Śródkowa, Widokowa, Wierzbowa i Zwycięska.

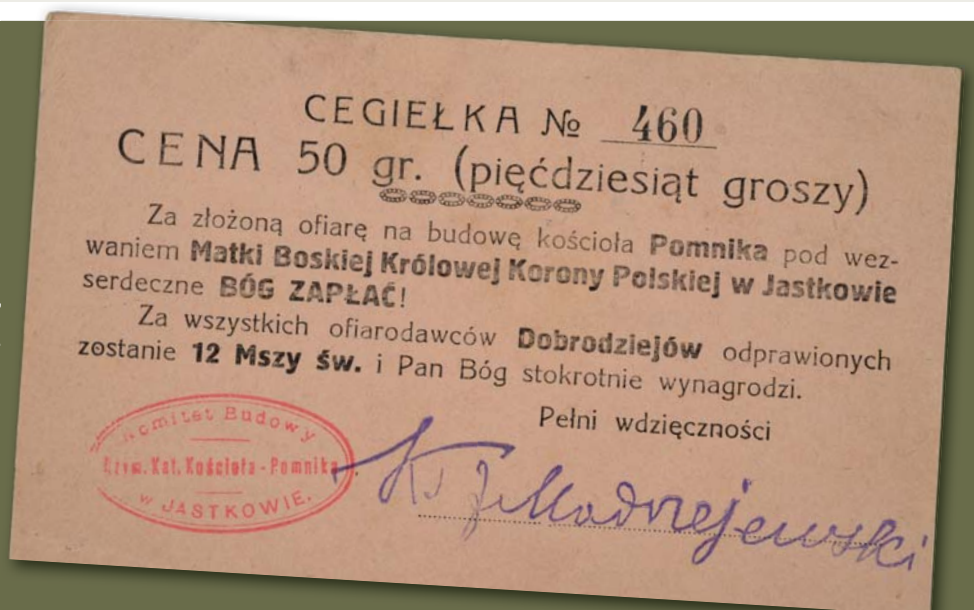
Istotną częścią lutowej sesji było również przyjęcie uchwały w sprawie uchwalenia statutu sołectw w gminie Jastków. Dotychczasowy dokument trzeba było dostosować do obecnie obowiązującego prawa. Główna zmiana to wydłużenie kadencji sołtysów i radom sołectkim z czterech do pięciu lat, czyli do tyłu, ile aktualnie trwa również kadencja radnych gminy. Obecnie jesteśmy już w trakcie wyborów.

Na ostatnim spotkaniu sesji sołtysów, wspólnie z panią wójt Teresą Kot, podziękowaliśmy im za współpracę i trud włożony w rozwój poszczególnych miejscowości w naszej gminie w tych czterech latach. Społeczna praca sołtysa (podobnie jak radnego) na pewno nie jest łatwa, ale może dawać wiele satysfakcji z tego co udaje się zrobić dla poprawy jakości życia mieszkańców sołectwa. Docenia to również rząd, który ustami premiera Mateusza Morawieckiego zapowiedział specjalny dodatek do emerytury w wysokości 300 zł dla sołtysów, którzy pełnili tę funkcję przez minimum dwie kadencje. Jeśli propozycja wejdzie w życie, a biorąc pod uwagę, że rząd Prawa i Sprawiedliwości dotychczas dotrzymywał swoich obietnic, jest to wielce prawdopodobne, będzie to z pewnością dodatkowa zachęta do pracy dla sołtysów.

MAREK WIECZERZAK

Szukamy starych fotografii

Redakcja „Gazety Jastkowskiej” zwraca się z prośbą o przesyłanie archiwalnych zdjęć z gminy Jastków. Prosimy o stare fotografie jastkowskich pałaców, szkół podstawowych bądź relacjonujące codzienne życie mieszkańców. Przesłane fotografie chcielibyśmy publikować w naszych wydawnictwach. Adres email: gazeta@jastkow.pl



REDAGUJE ZESPÓŁ:

gazeta
JASTKOWSKA samorządowa - społeczna

Ewa Dziadosz
(dziadosz.ewa@gmail.com),

Helena Skomorowska
(hskomorowska@gmail.com),

Magdalena Zarzeka, Eliza Pielacha,
Marcin Abramek, Kamil Ziółkowski

nakład numeru: 2 000 sztuk

www.jastkow.pl; gazeta@jastkow.pl

Szanowni Państwo,

Myślę, że wszyscy czekamy na upragnioną wiosnę i słońce. Jakoś opornie w tym roku odchodzi ta dziwna zima. Niby łagodna i ciepła, ale uciążliwa i sprzyjająca licznym infekcjom, począwszy od najmłodszych na dorosłych skończywszy. Liczne absencje chorobowe zakłócają, niestety, normalny rytm nauki i pracy, ale na to nie ma rady, trzeba sobie radzić w tych trudnych warunkach.

Wraz z nadejściem wiosny rusza sezon inwestycyjny i gospodarczy w naszej gminie. Rozpoczęła się realizacja inwestycji oświatowych pn.: Bezpieczna i funkcjonalna szkoła w Gminie Jastków. Na to zadanie pozyskaliśmy dofinansowanie w ramach Rządowego Programu Inwestycji „Polski Ład”. Prace będą prowadzone w trzech szkołach. W Jastkowie zostanie wybudowana winda zapewniająca dostępność obiektów dla potrzeb niepełnosprawnych oraz przebudowana i zmodernizowana kuchnia i stołówka szkolna, w Ożarowie wybudowana zostanie sala gimnastyczna, a w Tomaszowicach boisko szkolne, Miasteczko Ruchu Drogowego oraz ogrodzenie obiektów szkolnych. Wykonawca, wyłoniony w przetargu, przejął placę budowy i rozpoczął prace zgodnie z harmonogramem.

Celem tego kolejnego zadania w obiektach oświatowych jest poprawa warunków nauki i funkcjonowania naszych szkół. Ważne, aby zapewnić naszym najmłodszym mieszkańcom dobre warunki lokalowe i wysoką jakość kształcenia. Cieszę się, że w tym obszarze istnieje pełna zgodność wójta i radnych i razem traktujemy wysokie wydatki na oświatę jako inwestycję w młodych i zwiększanie ich szans na dalszych etapach kształcenia.

Kontynuowane są również rozpoczęte w roku ubiegłym inwestycje, m. in. budowa klubu aktywności mieszkańców w Marysinie, przebudowa i modernizacja ujęcia wody w Snopkowie, budowa zbiornika retencyjnego oraz prace związane z rewitalizacją zespołu pałacowo-parkowego.



Planowane są remonty i przebudowy kolejnych dróg oraz budowa chodników przy drogach powiatowych DP 2213 L - Jastków - Wygoda, DP 2420 L - Bogucin (skrzyżowanie z S-17) - Lublin. Jest to zadanie realizowane wspólnie z Powiatem Lubelskim. Nasza gmina przeznaczyła znaczny wkład finansowy na realizację tej oczekiwanej przez mieszkańców inwestycji.

Trwają prace związane z przygotowaniem dokumentów programowych i technicznych do aplikowania o środki finansowe Unii Europejskiej w nowym okresie programowania. Z jednej strony przygotowujemy się do projektów partnerskich w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych w Lubelskim Obszarze Metropolitalnym, ale także do samodzielnego aplikowania o środki na potrzebne zadania.

W ostatnich latach zainwestowaliśmy w gminie znaczące środki przeznaczone na infrastrukturę drogową, wodociągową i kanalizacyjną oraz potrzebne budynki. Ciągłe jeszcze jednak mamy duże potrzeby w tym zakresie. Gmina rozwija się, przybywa nam mieszkańców, a to wiąże się z koniecznością rozbudowy i modernizacji różnych instalacji i obiektów gminnych.

Niestety, poziom dochodów nie jest wystarczający, aby zaspokoić wszystkie oczekiwania mieszkańców w takim tempie jak oni tego oczekują. Bardzo często zarówno ja, jak i pracownicy oraz radni i sołtysi jesteśmy krytykowani, że czegoś gdzieś nie wykonano. Najbardziej przykre są stwierdzenia, że „w tej gminie nic się nie robi”. To jakieś nieporozumienie Szanowni Państwo, w ostatnich latach wydaliśmy niemal 150 mln zł na inwestycje. Staramy się dostrzegać potrzeby wszystkich miejscowości i racjonalnie je zaspokajać, ale tak jak w domowym budżecie, rosną wszystkie koszty i coraz trudniej zbilansować budżet.

Zachęcam, szczególnie malkontentów, do przeanalizowania kolejnych budżetów gminy, jak również sprawozdań z ich wykonania. Te dokumenty są jawne, opublikowane na stronie internetowej gminy i tam wszystko Państwo znajdziecie – wysokość dochodów, wydatków i deficytu oraz jakie inwestycje i zadania są realizowane i planowane na najbliższe lata. Łatwiej będzie wtedy o dialog i wspólne myślenie o przyszłości naszej gminy.

Z nadchodzącą wiosną zachęcam do aktywności, sprzątania gminy i racjonalnego myślenia, np. o wydatkach funduszu sołeckiego (ponad 900 tys. zł na ten rok). Może z wykorzystaniem licznych odśnieżarek, które posiadamy w sołectwach, można było zaplanować wydatki na ten cel albo np. zapłacić komuś za okresowe sprzątanie miejscowości (zamiast znalezionej na placu zabaw butelkę fotografować i pokazywać w Internecie, jako dowód niewydolności pracowników gminy). A można ją było wrzucić do kosza i po sprawie.

Nadchodzą Święta Wielkanocne, święta postrzegane w tradycji jako okres odnowy, przebudzenia i radości z faktu Zmartwychwstania Pańskiego. Niech ten okres będzie czasem refleksji, wypoczynku i miłych spotkań rodzinnych. Niech czas wiosny przyniesie nam radość i dużo zdrowia.

TERESA KOT

EUROPA I JA

W tym roku szkolnym po raz drugi klasy trzecie biorą udział w ogólnopolskim projekcie edukacyjnym „Europa i Ja”. Jego głównym celem jest przybliżenie wiedzy na temat krajów znajdujących się w Europie.

Projekt składał się z ośmiu zadań, po jednym na miesiąc. Dotyczą one m.in. odnalezienia wybranego kraju i jego stolicy na mapie, poznanie symboli narodowych, odnalezienia w zasobach internetowych słuchowiska, filmu, bajki itp., które nawiązują do wybranego kraju, poznania języka i stworzenia słowniczka, tworzymy też prezentacje z miejscami, które warto zobaczyć, poznajemy zwierzęta żyjące w danym miejscu oraz tradycyjne potrawy i zabawy dziecięce. Zadania wykonujemy w dowolnej kolejności.

W tym roku szkolnym klasa 3a poznaje Francję, a klasa 3b Węgry. Zadania, które już wykonaliśmy bardzo się dzieciom podobały. Z ochotą uczyły się słów, które nie były takie łatwe do zapamiętania, bo jak nauczyć się po węgiersku takich podstawowych zwrotów jak: dzień dobry - jó napot kívánok [jou nopot kiwanok]; proszę - tessék [teszík]; dziękuję - köszönöm [kesenem]; przepraszam - bocsánat [boczianot]. Francuski okazał się dużo łatwiejszy, bo w tym języku dzień dobry to bonjour [bążur]; proszę - s'il vous plaît [sil wu ple]; przepraszam - excusez moi



[ekskjuze mła] a dziękuję - merci [mersi]

W ramach projektu poznaliśmy bajki oglądane przez naszych zachodnich rówieśników, próbowaliśmy tańczyć i śpiewać w ich języku. Nie obyło się też bez próbowania potrawy węgierskiej, chociaż w trochę innym wydaniu. Były

to langosze z chrupkiego pieczywa z dżemem - pcha! Przed nami jeszcze kilka wyzwania, ale będą one równie ciekawe jak i te, które już wykonaliśmy.

Wicemistrzyni powiatu lubelskiego

Reprezentacje dziewcząt i chłopców ze Szkoły Podstawowej w Jastkowie znalazły się w gronie najlepszych drużyn koszykówek w powiecie lubelskim.

Po wygranej w Mistrzostwach Gminy Jastków (8 lutego 2023 r.), a następnie zwycięstwie w eliminacjach grupy D, rozegranych w Szkole

Podstawowej w Jastkowie 14 lutego 2023 r., reprezentacje naszej szkoły wzięły udział w Powiatowych Igrzyskach Dzieci w Koszykówce. Zawody, organizowane przez Powiatowy Szkolny Związek Sportowy, odbyły się w dniach 20 i 21 lutego w hali sportowej w Bełżycach. Pierwszego dnia rywalizowały dziewczęta. Zespół w

składzie: L. Durak, Z. Michalska, A. Strózek, A. Kowalska, A. Szymczyk, J. Poleszak, B. Gospodarek, A. Wójtowicz, J. Osipacz, J. Janczak i W. Pietrak, w pierwszym meczu pokonał drużynę SP Bełżyce. Drugie spotkanie z reprezentacją SP Kalinówka nasza drużyna przegrała mimo ogromnego zaangażowania. Trzeci mecz z dziewczętami z SP Bychawa był bardzo wyrównany i emocjonujący, zakończył się remisem. W klasyfikacji końcowej drużyna SP Jastków zajęła II miejsce.

21 lutego na parkiecie zmierzyli się chłopcy. Zespół w składzie: A. Karpiński, Sz. Woliński, M. Stasiak, F. Reszka, P. Podstawka, Sz. Bernacki, P. Wrona, J. Kaczor, K. Samoń, Sz. Rola, Sz. Lubisz, J. Hajdo rozegrał trzy mecze. Pierwsze spotkanie chłopcy przegrali z SP Bystrzyca Stara, drugi mecz z SP Wojciechów przegrali po bardzo wyrównanej walce, w dogrywce. W ostatnim spotkaniu łatwo pokonali drużynę z SP Bychawa. W klasyfikacji końcowej zajęli III miejsce. Cieszymy się, gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

JADWIGA OBEL I AGNIESZKA WOLAK



Oświata w gminie Jastków – historia i współczesność



23 marca 2023 r. w Szkole Podstawowej im. Józefa Piłsudskiego w Jastkowie odbyło się sympozjum naukowe pt. „Edukacja i szkolnictwo w Gminie Jastków – historia i współczesność”. Sympozjum zorganizowano we współpracy z Wydziałem Nauk Humanistycznych KUL oraz Gminnym Ośrodkiem Kultury i Sportu w Jastkowie. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli wójt gminy Jastków oraz dyrektor Instytutu Historii KUL.

Zaproszonych gości powitali Maria Dudek, wicedyrektor Szkoły Podstawowej im. J. Piłsudskiego w Jastkowie oraz prof. Cezary Taracha z Instytutu Historii KUL. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele gminy Jastków, Kuratorium Oświaty w Lublinie, dyrektor lubelskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie dr Robert Derewenda. Wśród zaproszonych gości byli także m.in. dyrektorzy, nauczyciele i uczniowie klas siódmych reprezentujący szkoły z terenu gminy Jastków.

Podczas sympozjum referaty wygłosili:

- mgr Teresa Kot, wójt gminy Jastków: „Innowacje Edukacyjne na terenie gminy Jastków – Akademia Kultury”,
- dr Agnieszka Nalewajek (Instytut Historii UKSW): „Doświadczenie pedagogiczne proboszczów parafii w Garbowie w czasach Oświecenia”,
- prof. Andrzej Przeglasiński (Instytut Historii UMCS): „Siłaczki i siłacze. Z dziejów działalności oświatowej ziemiaństwa lubelskiego w postyżniowym pięćdziesięcioleciu”,
- dr inż. Magdalena Olszak i Wiesława Misztal: „Historia Szkoły Podstawowej w Marysinie”,
- prof. Cezary Taracha (Instytut Historii KUL): „Z dziejów szkolnictwa i edukacji na



terenie Gminy Jastków w okresie II Rzeczypospolitej”.

- *Wszystkiego, co naprawdę powinienem wiedzieć nauczyłem się w przedszkolu – o tym jak żyć, co robić, jak postępować, współżyć z innymi, patrzeć, odczuwać, myśleć, marzyć i wyobrażać sobie lepszy świat* - napisał Robert Fulghum w książce, która kilkanaście lat temu długo nie schodziła z pierwszego miejsca na liście bestsellerów New York Timesa. Teresa Kot przypominała, że wcześniej program nazwany „Tam gdzie nie ma przedszkola”, jako pilotaż został wprowadzony w 11 gminach w Polsce, w tym w gminie Jastków. W wyniku przeprowadzonego pilotażu i wdrożonego w wielu gminach alternatywnego programu edukacji przedszkolnej, Minister Edukacji Naro-

dowej wydał 10 stycznia 2008 roku Rozporządzenie w sprawie rodzajów innych form wychowania przedszkolnego, warunków tworzenia i organizowania oraz sposobu ich działania. Na podstawie tych przepisów można było tworzyć zespoły wychowania przedszkolnego i punkty przedszkolne. Stanowiło to znaczące ułatwienie i uelastycznienie wymogów, co wpłynęło na szybkie zwiększenie

wskaźników upowszechnienia edukacji.

Po części naukowej odbył się konkurs „Gmina Jastków - historia i teraźniejszość” skierowany do uczniów uczestniczących w sympozjum. Zwycięzcy otrzymali nagrody i pamiątkowe dyplomy:

I miejsce - Daniel Gawron, Ożarów

II miejsce - Barbara Modrzeska, Tomaszówce

III miejsce - Karol Ciuraj, Snopków

Następnie przedstawiciele szkół z terenu gminy Jastków zaprezentowali swoje placówki, przedstawiając ich historię oraz bieżące funkcjonowanie. Kolejnym punktem programu było wystąpienie Ewy Dziadosz – koordynatora projektu „Mówiona Historia Ziemi Jastkowskiej”, która przybliżyła jego założenia i efekty. Nie zabrakło wspomnień absolwentów Szkoły Podstawowej w Jastkowie. W artystycznej formie przedstawili je obecni uczniowie tej szkoły. O historii Gimnazjum w Jastkowie opowiedziała zaś była dyrektor Krystyna Zniszczyńska.

Na zakończenie organizatorzy podziękowali wszystkim uczestnikom sympozjum. Zostały wręczone pamiątkowe dyplomy, a uczniom biorącym udział w spotkaniu – drobne upominki.

KATARZYNA MARCOWSKA, EVELINA MEKSUŁA



PPOR. STANISŁAW MARIAN JAGIELSKI

W 79 odstępach w 79 rocznicę śmierci



Portret i lekcja o Bohaterze, zapalenie zniczy pod tablicą pamiątkową na budynku szkoły, a także zadanie domowe – „Opowiedz historię Stanisława Jagielskiego komuś, kto jeszcze o nim nie słyszał”. Tak w tym roku uczniowie Szkoły Podstawowej w Ożarowie wyrazili swoją pamięć o podporuczniku Stanisławie Marianie Jagielskim, jednym z 316 Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej, Kawalerze Orderu Virtuti Militari.

Stanisław Marian Jagielski, pseudonim „Gacek”, „Siapek”, był związany z naszą szkołą. Urodził się 8 września 1919 roku w Rozdzielu w powiecie bocheńskim. Był uczniem Państwowego Gimnazjum Męskiego w Wieliczce. W 1938 roku zdał egzamin dojrzałości, a następnie ukończył kurs podchorążych rezerwy piechoty. Podczas kampanii wrześniowej walczył w szeregach 20. Pułku Piechoty. 22 września w rejonie Tomaszowa Lubelskiego dostał się do niewoli. Po

ucieczce przedostał się do Francji. W czerwcu 1940 roku został ewakuowany do Wielkiej Brytanii, gdzie otrzymał przydział do 1. Brygady Strzelców. W 1941 roku wyraził zgodę na pracę w konspiracji i rzut do okupowanej Polski. W Szkocji przeszedł szkolenie w zakresie dywersji.

W nocy z 1 na 2 października 1942 roku w ramach operacji lotniczej „Gimlet” został przerzucony do Polski w okolice Dębłina. Otrzymał przydział do Okręgu Lublin Armii Krajowej. Początkowo prowadził szkolenia dla żołnierzy. Pod koniec 1943 roku objął stanowisko szefa Kedywu Inspektoratu Rejonowego Lublin i Puławy. Często pojawiał się w Ługowie, gdzie współpracował z Andrzejem Nowakiem i Stanisławem Łabędzkim. Na strychu szkoły, w specjalnie wykonanej skrytce przechowywał broń i tajne materiały. Brał udział w wielu akcjach bojowych. Największą z nich było wysadzenie pociągu z Niemcami udającymi się na urlop we wsi Cze-

stawice (21 listopada 1943 r.).

Podczas tej akcji „Siapek” nabawił się zapalenia płuc. Rekonwalescencję przechodził w mieszkaniu Anny i Andrzeja Nowaków w Ożarowie mieszczącym się w budynku szkoły. 7 grudnia 1943 roku podczas oblawy we wsi Ługów został aresztowany przez gestapo. Osadzono go w zamku lubelskim. Przeszedł brutalne śledztwo, jednak nie ujawnił żadnych informacji. Nie powiodła się akcja ucieczki bardzo starannie przygotowana przez jego żołnierzy, ponieważ z powodu obrażeń podczas przesłuchań Jagielski nie był w stanie wykonać samodzielnie kilku kroków. 6 marca 1944 roku wraz z 9 innymi towarzyszami niedoli, m.in. dziedzicem Łabędzkim, został powieszony w Kurowie podczas publicznej egzekucji. Po trzykrotnym pochówku spoczywa na cmentarzu w Żyrzynie, a w Wieliczce na grobie swoich rodziców ma symboliczny wpis na płycie nagrobnej.

KRYSZYNA WAWRĘTA

Mali badacze i poszukiwacze z Ożarowa

W tym roku szkolnym uczniowie klasy trzeciej podjęli się realizacji programu edukacyjnego „Być jak Ignacy”, którego organizatorem jest Fundacja PGNiG im. Ignacego Łukasiewicza. Projekt ma na celu zdobycie przez uczniów wiedzy z interesujących dziedzin nauki, poznanie wybitnych polskich naukowców, którzy wpisali się w karty naszej historii oraz żyjących współcześnie. Zajęcia prowadzone w ramach programu mają zachęcać do samodzielnego odkrywania zasad rządzących naturą, doświadczenia, eksperymentowania, poszerzania wiedzy naukowej we własnym zakresie. Stawiają na poznawanie świata w sposób łatwy, przyjemny, mają uczyć przez zabawę. Samodzielne prowadzenie doświadczeń, eksperymentów i obserwacji rozbudza ciekawość dzieci, pozwala zrozumieć zachodzące zjawiska oraz otaczający świat. Uczniowie dzięki programowi zgłębiali tematykę dotyczącą częstotliwości elementarnych i chemii w życiu codziennym, wody i wyporności,

astronomii i układu słonecznego, kryptologii, szyfrów i matematyki w życiu codziennym.

Trzecioklasiści uczęszczają również na dodatkowe zajęcia koła naukowego „Mali badacze i poszukiwacze”, podczas których prowadzą ciekawe doświadczenia i eksperymenty. Dużym wyzwaniem dla uczniów jest realizacja projektu klasowego „Starsi uczą młodszych”, który skierowano do przedszkolaków. Starsi koledzy i koleżanki postanowili podzielić się z maluchami swoimi umiejętnościami i wiedzą na temat otaczającego świata, tłumaczyć i wyjaśniać różnorodne zjawiska zachodzące w przyrodzie. Celem klasowego projektu jest rozwijanie u młodszych dzieci ciekawości świata, wzmacnianie postaw badawczych i poszukiwawczych, budzenie motywacji i chęci do nauki, nabywania wiedzy w sposób atrakcyjny poprzez zabawę oraz samodzielne doświadczenie i eksperymentowanie. Inspiracją do opracowania tego projektu jest właśnie realizowany przez uczniów program

„Być jak Ignacy” oraz zajęcia w ramach koła naukowego. Przedszkolaki miały już okazję poznać tajemnice związane z kosmosem i wulkanami. Pod opieką starszaków, wykorzystując nietypowe materiały zwiualizowały kosmos w słoiku, wykonały magiczną lampę, doprowadziły do wybuchu wulkanów.

Zajęcia wzbudzają dużo emocji zarówno wśród małych, jak i starszych dzieci, wywołują chęć poznawania i odkrywania czegoś nowego. Rozwijają ich kreatywność, pomysłowość. Uczniowie czerpią satysfakcję z tego co robią. Są dumni z efektów swojej pracy. Możliwość organizowania swoich działań, kierowania nimi oraz obserwacja ich wyników sprzyja kształtowaniu osoby samodzielnej i niezależnej. Dodatkowym atutem zajęć jest rozwijanie współpracy, współdziałania w grupie, wymiana doświadczeń, pomoc rówieśników w momencie napotykanych trudności.

ANNA PERDUN

Zima w poezji

Gdy na początku grudnia ogłaszaliśmy w szkole w Tomaszowicach konkurs recytatorski o takiej nazwie nie spodziewaliśmy się, że aż tylu uczniów zechce w nim uczestniczyć. Okazało się, że zima i wszystko co z nią związane (mróz, sanki, bałwany, ślizgawki, śnieg i „zimowe miesiące”), to ulubiona pora roku naszych uczniów. Lubią ją na dworze, ale też w wierszach.

Do konkursowej rywalizacji przystąpiło 18 uczniów z klas I – III i 5 osób z klas V – VI.

Po wysłuchaniu wszystkich recytacji komisja konkursowa przyznała: I miejsce – Annie Prus z klasy II; II miejsce – Helenie Milewskiej-Grzyb z klasy I; III miejsce – Konradowi Zagajskiemu z klasy II. Wyróżnienia otrzymali: Ewa Daniel i Filip Rachańczyk z klasy I oraz Anastazja Błaszczuk i Dawid Michałek z klasy II.

Uczniowie z klas V-VI prezentowali się świetnie i poziom był tak wyrównany, że jury postanowiło nagrodzić wszystkich wykonawców. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody książkowe. Dziękujemy za częściowe sfinansowanie nagród przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Jastkowie.

HALINA TYWONIUK

Dentobus

Dentobus, czyli mobilny gabinet stomatologiczny działający w ramach akcji Ministerstwa Zdrowia, stanął w pierwszym tygodniu marca pod szkołą w Tomaszowicach. Każdy uczeń szkoły i każde dziecko z oddziału przedszkolnego mogło skorzystać z możliwości i poddać się przeglądowi zębów, pod warunkiem jednak, że wcześniej rodzice wyrazili na to pisemną zgodę. Możliwe było także czyszczenie i lakierowanie zębów. Usługę finansuje NFZ, czyli dla ucznia była bezpłatna.



Mistrzowie ortografii

Po raz dwunasty w Szkole Podstawowej im. Anny i Andrzeja Nowaków w Ożarowie odbył się Gminny Konkurs Ortograficzny. Uczestniczyli w nim przedstawiciele wszystkich szkół podstawowych z terenu gminy Jastków. Celem konkursu było zmobilizowanie uczniów do wyjątkowej pracy nad rozwijaniem i doskonaleniem umiejętności ortograficznych, jak również uwrażliwienie ich na piękno języka ojczystego. Konkurs miał formę zabawy. Uczniowie mierzyli się z zadaniami w formie quizów, krzyżówek i zagadek. Taka formuła miała na celu pokazanie uczniom, że ortografia nie musi być nudna i nieprzyjemna. Celem głównym było zachęcenie młodzieży do pogłębiania wiedzy z zakresu ortografii, a nie wzajemna rywalizacja. Uczniowie, biorący udział w zmaganiach, zaprezentowali wysoki poziom wiedzy i umiejętności. Praca w zespołach oraz przedstawienie wyników przed komisją umożliwiła dzieciom rozwijanie umiejętności komunikacyjnych.

Wysiłek i zaangażowanie uczestników zostały nagrodzone. Zwycięzcom konkursu wręczono statuetkę i tytuł „Mistrza Ortografii”.

Dzieci otrzymały również dyplomy, nagrody rzeczowe oraz książki. Nauczycielom prowadzącym, za trud włożony w przygotowanie uczestników, osobiście podziękowała dyrektor Krystyna Wawręta.

Wyniki konkursu:

I miejsce: Julia Paprota, Oliwia Pietrak - Szkoła Podstawowa im. Anny i Andrzeja Nowaków w Ożarowie

II miejsce xe aequo: Natalia Małgorzata Marcowska, Zofia Michalska - Szkoła Podstawowa im. Józefa Piłsudskiego w Jastkowie oraz Urszula Szymańska, Zofia Modrzewska - Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Tomaszowicach

III miejsce: Tobiasz Mirosław, Przemysław Maj - Szkoła Podstawowa im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Snopkowie

IV miejsce: Iga Kozak, Laura Mikusz - Szkoła Podstawowa im. Bolesława Prusa w Płuszwicach

Wszystkim uczestnikom konkursu gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

AGNIESZKA SULEJ

Dzień seniora

Na początku marca, w szkole w Ożarowie odbył się Dzień Seniora. Pani dyrektor przywitała wyjątkowych gości, a następnie złożyła na ręce babć oraz uczniów życzenia. Przedszkolaki oraz uczniowie z pierwszej klasy zaprezentowali się w przedstawieniu pt. „Czerwony Kapturek”, zaś drugoklasiści zatańczyli energetyczny taniec clownów. W trakcie uroczystości babcie i dziadkowie mogli podziwiać swoje wnuczęta, nagradzając najmłodszych gromkimi brawami. Po części artystycznej, przyszedł czas na uściski, prezent, a także wspólne rozmowy przy herbatce. To szczególne spotkanie upłynęło w miłej oraz serdecznej atmosferze i na długo pozostanie w pamięci nas wszystkich.

JUSTYNA WIATER

Pasja – dyscyplina – szacunek

16 marca 2023 r. uczniowie i absolwenci szkoły w Tomaszowicach uprawiający aktywnie sport gościli w urzędzie gminy, gdzie przyjęła ich gospodyni, czyli pani wójt, Teresa Kot. Pomysłodawcami spotkania byli: R. Ciechoński, nauczyciel wychowania fizycznego w szkole w Tomaszowicach i M. Sokołowski, przedstawiciel klubu sportowego Budowlani Lublin.

Wizyta miała mieć charakter informacyjny, jej celem było także budowanie atmosfery zrozumienia wobec potrzeb młodych ludzi i wobec warunków koniecznych do spełnienia, aby osiągnąć sukces w sporcie. Przed wizytą pani wójt otrzymała listę uczestników spotkania. Wśród 22 uczniów i absolwentów byli zdobywcy poważnych trofeów, a nauczyciel zadbał o to, aby najcenniejsze nagrody i tytuły pojawiły się także w postaci pucharów, o których opowiedzieli ich zdobywcy. I tak o Pucharze Polski Koluchystylu opowiedział jego zdobywca M. Ostrowski (ubiegłoroczny absolwent), o pucharze za wicemistrzostwo Polski w Rugby Tag opowiedzieli przedstawiciele drużyny, która go zdobyła w roku 2021 dwukrotnie, w Jarocinie na boisku i w Warszawie, na turnieju halowym (obecnie uczniowie klasy VI), a o pucharze za wicemistrzostwo w roku 2019 absolwenci (wówczas jeszcze uczniowie) i – jak się okazuje – nadal grają w rugby. Mało tego – absolwenci szkoły w Tomaszowicach, wychowankowie pana Roberta, osiągają znaczące sukcesy w tym sporcie. W czerwcu 2021 r. w kadrze narodowej U16 Rugby 7 znalazł się absolwent szkoły, J. Król, a 27.06.2022 r. nasza absolwentka, E. Kozłowska, wystąpiła w reprezentacji Polski Rugby 7 U16 w

Turnieju Nadziei Olimpijskich w Czechach, gdzie zdobyła brązowy medal. W finale Mistrzostw Polski Kobiet U16 w Rugby 7 grała drużyna Amazonki, w której są 2 ósmoklasistki i 5 absolwentek. Dziewczyny zdobyły w Łodzi brązowy medal. 20 i 21.06.2022 r., podczas Ogólnopolskiego Finału Szkolnej Ligi Rugby Tag w Łodzi, IV miejsce zajęła ta sama drużyna uczniowska, która rok wcześniej wywalczyła srebro. Oczywiście, żeby grać w mistrzostwach Polski trzeba było wcześniej wygrać eliminacje gminne, powiatowe i wojewódzkie. Do tej listy sukcesów należy dodać także setkę pucharów, które zdobyli uczniowie szkoły pod kierunkiem nauczyciela. Są to trofea za 1, 2 i 3 miejsca w gminnych biegach przełajowych „Szlakiem Dąbrowicy” (6 x 1 m.; 6 x 2 m.; 2 x 3 m.), puchary za 2 miejsce w mistrzostwach Lublina w sumo (lata 2014 i 2018).

Z każdym sukcesem sportowym wiąże się wysiłek, wiele godzin spędzonych w sali gimnastycznej, na boisku, czy na bieżni, no i oczywiście trener. Nauczyciel wychowania fizycznego w szkole w Tomaszowicach to niewątpliwie człowiek z pasją, potrafiący zmobilizować uczniów do walki o sukces. Pan R. Ciechoński sam startuje w zawodach, do których namawia podopiecznych. Wiele razy ukończył Maraton Warszawski, z powodzeniem uczestniczył w zawodach sztuk walki i grał w drużynie rugby, jest trenerem Polskiego Związku Rugby, ratownikiem WOPR, instruktorem odnowy biologicznej, boks, trenerem rekreacji ruchowej (pływanie), kwalifikowanym ratownikiem. Przypomnijmy, że sala gimnastyczna w tej szkole działa dopiero

3 lata. Zanim pojawiły się tak doskonałe warunki do uprawiania sportu musiał radzić sobie na korytarzu i prowizorycznym boisku, stąd też pomysły na uprawianie sportów nietypowych, niewymagających hali. Zajęcia pozalekcyjne z rugby, wyjazdy na zawody, zgrupowania itp. finansowane są częściowo z projektu Ministerstwa Kultury Fizycznej i Sportu pod nazwą Upopowszechnianie Sportu Dzieci i Młodzieży. W ramach tego projektu również każdego roku kilku uczniów i absolwentów korzysta z możliwości wyjazdu na letni wypoczynek. Zajęcia pozalekcyjne z rugby odbywają się w Tomaszowicach 5 razy w tygodniu. Grupa młodsza (16 uczniów klas 4-6) ćwiczy 2 razy w tygodniu, grupa starsza (9 uczniów klas 6-8, 5 absolwentek szkoły i 5 zawodniczek drużyny Amazonki spoza gminy) – 3 razy w tygodniu. Zajęcia finansuje klub sportowy Budowlani z Lublina, który także zaopatruje obie grupy w sprzęt do treningów.

Pani Teresa Kot podczas spotkania z młodzieżą podkreśliła to, że w dobie zafascynowania smartphonem i komputerem są jednak młodzi ludzie, dla których ważny jest sport, trening i wysiłek fizyczny, a osiągnięcie tak wysokiego poziomu jest dowodem sumiennej i rzetelnej pracy. Przygotowała i wręczyła wszystkim uczestnikom dyplomy gratulacyjne oraz złożyła życzenia pomysłowości i wytrwałości w osiąganiu sukcesów.

Trzy ważne słowa zawarte w tytule: pasja – dyscyplina – szacunek są hasłem propagowanym i stosowanym na co dzień przez młodych ludzi uprawiających sport w tej szkole. Są na ich koszulkach, na plakatach, na ustach. Mówią wszystko o wysiłku, atmosferze podczas zajęć i efektach. Są warunkami koniecznymi, aby prócz radości z uprawiania sportu pojawiał się także sukces i uznanie.

H. SKOMOROWSKA

Ogólnopolski program Dwujęzyczny Przedszkolak

Oddział przedszkolny przy Szkole Podstawowej w Snopkowie korzysta z ogólnopolskiego programu Dwujęzyczny Przedszkolak. Jak podają aktualne statystyki, ponad 50 miast w Polsce realizuje ten program, a liczba uczestników z roku na rok wzrasta. Program jest innowacyjny i bardzo ciekawy. Dzieci uczą się języka angielskiego przy okazji wykonywania codziennych czynności, takich jak mycie zębów, rąk, ubieranie się, sprzątanie. Nauce towarzyszą rytmiczne piosenki, zabawy taneczne i ruchowe. Jest to umiejętne dozowanie języka obcego, otulanie nim dzieci w odpowiednim czasie, w taki sposób, aby dziecko przyswajało język angielski mimowolnie. Dzieci chłoną jak gąbki nowe słowa i bardzo łatwo się uczą, co sprawia im radość.

Cieszymy się, że dzieci ze Snopkowa mają możliwość udziału w tym projekcie. Tym bardziej, że badania naukowe przeprowadzone na całym świecie dowodzą, że znajomość języków obcych daje ogromne możliwości rozwoju, otwiera okno na świat, ułatwia codzienne działania, ale też daje szansę na realizację najbardziej



ambitnych celów i marzeń. Ponadto, według amerykańskich naukowców, dwujęzyczne dzieci posiadają lepiej rozwinięte myślenie dywergencyjne (twórcze), szczególnie w zakresie płynności i giętkości, charakteryzują się analitycznym podejściem do języka oraz świadomością

metajęzykową, szybciej uczą się czytać, lepiej radzą sobie z rozwiązywaniem problemów, osiągają wyższą skuteczność komunikacyjną, osiągają lepsze wyniki w nauce, nabywają naturalną zdolność do nauki wielu języków, w przyszłości stają się wielozadaniowe.

ANETA GALANT

Mali detektywi

W ramach realizacji programu „Czytam z klasą” uczniowie klasy II ze szkoły w Snopkowie omawiali lekturę Grzegorza Kasdepkego pt. „Detektyw Pozytywka”. Zainspirowani przygodami głównego bohatera cały tydzień bawili się w detektywów, rozwiązując najróżniejsze zagadki - z elementami kodowania czy wykorzystując zasady gry w statki. W swoich lekturkach uzupełnili najważniejsze informacje dotyczące lektury. Narysowali postać głównego bohatera i opisali jego cechy. W grupach tworzyli projekty własnych agencji detektywistycznych, a także przygotowali reklamy zachęcające innych do korzystania z ich usług. Ponadto wspólnie tworzyli list gończy z wykorzystaniem wycinków z gazet. Moi uczniowie uwielbiają pracować w grupach. Często podkreślają, że współpraca jest fajna, bo „mogą ze sobą rozmawiać”. Ciekawym zadaniem okazało się rysowanie agencji według opisu, który wspólnie czytaliśmy. Trzeba było wykazać się koncentracją uwagi, zrozumieniem tekstu, ale również umiejętnością tworzenia ilustracji. Drugoklasiści uczestniczyli również w wycieczce do Komisarzatu VI Policji, gdzie poznali profesjonalny sprzęt wykorzystywany w pracy detektywistycznej. Dużo emocji wśród uczniów wzbudziło wejście do cel i zdejmowanie odcisków palców.

W celu podsumowania i utrwalenia wiedzy na temat lektury, każdy uczeń wykonał swojego lapbooka.

Na zakończenie przygody z detektywem Pozytywką odbyła



się sesja fotograficzna, podczas której uczniowie mogli wcielić się w wybraną przez siebie postać.

Myślę, że po wielu godzinach pracy moi wspaniali detektywi mogą już zakładać swoje agencje i próbować sił w rozwiązywaniu różnych zagadek. W czasie moich lekcji staram się, aby uczniowie byli zaangażowani i aby to oni głównie pracowali – ja im towarzyszę w rozwoju i jestem dla Nich.

MONIKA JAROSZ



Sukcesy siatkarzy

Reprezentacje dziewcząt i chłopców ze Szkoły Podstawowej w Snopkowie - po dwóch latach przerwy spowodowanej obostrzeniami sanitarnymi - przystąpiły do rywalizacji w piłce siatkowej. 7 marca 2023 w Szkole Podstawowej w Niemcach odbyły się rozgrywki międzyszkolne w piłce siatkowej „czwórek”. Zwycięsko z rywalizacji wyszły obie nasze drużyny, zdobywając pierwsze miejsce i awans do zawodów powiatowych. Dziewczeta wygrały mecze z zawodniczkami z SP Ciecierzyn i SP Bogucin, natomiast chłopcy pokonali zespoły z SP Niemce i SP Bogucin. 9 marca reprezentacje dziewcząt i chłopców wzięły udział w Powiatowych Igrzyskach Dzieci, które odbyły się w Szkole Podstawowej w Mętowie. Po bardzo pasjonującej i wyrównanej walce dziewczeta w składzie: Martyna Gaska, Zofia Rywacka, Barbara Podstawka, Laura Kusiak, Martyna Łuc, Oliwia Przystupa, Lena Krawczak, Pola



Jankowska w klasyfikacji końcowej zajęły II miejsce. Dziewczeta w pierwszym meczu uległy zawodniczkom z Kalinówki 2:1, w drugim wygrały z zawodniczkami

z Bychawy 2:1. Chłopcy zaś zostali Mistrzami Powiatu, pokonując zawodników z Bychawy 2:0 i zawodników z Niedrzwicy Kościelnej - 2:1. Wywalczyli pierwsze miejsce, a tym samym awans do półfinałów wojewódzkich, które odbyły się 14 marca w Kraśniku. Tam zaś zajęły III miejsce w półfinałach Mistrzostw Województwa w Minisiatkówce «4» Chłopców Igrzyska Dzieci.

Jesteśmy dumni, gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów naszym zawodniczkom i zawodnikom!

Mistrzowie Powiatu to: Olaf Pietruszka, Marcel Kassin- Lenik, Kacper Opoła, Paweł Turek, Oskar Przystupa, Alan Machaj, Jakub Gozdek, Piotr Sagan, Grzegorz Mroczek. Reprezentanci Szkoły Podstawowej w Snopkowie zajęły III miejsce w półfinałach Mistrzostw Województwa w Minisiatkówce „4” Chłopców, Igrzyska Dzieci.

BEATA MADEJ

Zajęcia muzyczne



WSzkole Podstawowej w Snopkowie, od początku roku szkolnego 2022/23, odbywają się pozaprogramowe zajęcia muzyczne. Są one skierowane do wszystkich chętnych stawiających pierwsze kroki w grze na gitarze połączonej ze śpiewem. Początki tego projektu miały miejsce pod koniec poprzedniego roku szkolnego, kiedy kilkoro uczniów - zainspirowanych moją aktywnością gitarową - wyraziło chęć spróbowania swoich sił w tej dziedzinie. Tak powstała grupa zaangażowanych uczniów, która z czasem zaczęła się rozrastać. W chwili obecnej na zajęcia uczęszcza 10 uczniów z klas I-V. Grupa spotyka się w każdy ponie-

dzialek w godz. 12.30. Repertuar granych i śpiewanych piosenek jest zróżnicowany - w zależności od wieku i zainteresowań dzieci. Podczas zajęć duży nacisk kładę zarówno na indywidualny rozwój dziecka, jak też na umiejętność pracy zespołowej. Z satysfakcją stwierdzam, że w przypadku pracy zespołowej aktywność uczestników nie ogranicza się tylko do wspólnego grania i śpiewania, ale także do wzajemnej pomocy. Zajęcia muzyczne dają dzieciom dużo radości i satysfakcji. Okazały się być nie tylko bardzo ciekawą formą spędzenia wolnego czasu, ale także okazją do rozwijania swoich pasji i talentów.

BARBARA SAGAN

Koło żeglarskie w Snopkowie

WSzkole Podstawowej im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Snopkowie - z inicjatywy Małgorzaty Baryckiej, szkolnego psychologa - powstało koło żeglarskie dla uczniów klas IV - VIII oraz chętnych rodziców. Pod koniec lutego rozpoczęło się szkolenie żeglarskie, prowadzone przez kapitana Tomasza Patyrę. Dzięki współpracy z panią Teresą Kot, wójtem gminy Jastków, oraz ze Środowiskowym Domem Samopomocy „Mozaika” z Lublina będzie możliwość wspólnego żeglowania jachtem „Integracja” po zalewie koło Jastkowa. Spotkania żeglarskie będą miały na celu nie tylko rozwój wiedzy i umiejętności żeglarskich, ale również oddziaływanie wychowawcze, dyscyplinujące, terapeutyczne, rozwijające u dzieci i młodzieży empatię oraz zrozumienie dla osób z niepełnosprawnością.

MAŁGORZATA BARYCKA

W drodze po złoto

Złote Szkoły NBP to ogólnopolski program skierowany do środowisk szkolnych, którego idea jest rozwijanie kompetencji ekonomicznych młodego pokolenia. Celem programu jest aktywizowanie nauczycieli i uczniów oraz stworzenie sieci szkół zaangażowanych w poszerzanie edukacji ekonomicznej. W szkole, która ubiega się o tytuł Złotej Szkoły NBP, zawiązuje się drużyna nazywana Drużyną Ambasadorów Edukacji Ekonomicznej. I taka drużyna działa w Szkole Podstawowej w Płuszwowicach.

Hasło III już edycji programu NBP brzmi: Poznajemy bank centralny. W ramach realizacji zadań odbyła się lekcja z ekonomią, łącząca tematy z ekonomii z innymi dziedzinami wiedzy. Podczas wystawy monet i banknotów z lat 1949 - 1992, młodzi ludzie porównywali monety i banknoty dawne do współczesnych, ważyli je, mierzyli, oglądali z użyciem lupy. Oglądając filmy przygotowane

przez NBP, dowiedzieli się, jak obecnie wybija się monety i drukuje banknoty. Kolejne z działań to Warsztat Uczniowski. Należą do drużyny uczniowie przygotowują i przeprowadzają zajęcia edukacyjne dotyczące tematu „Poznajemy bank centralny” dla uczestników. W szkole odbyła się też gra polegająca na rozwiązywaniu krzyżówek na temat finansów, czytaniu pisma lustrzanego, tańcu w rytm piosenki o pieniądzu. Nazwy części gry to: Taboo ekonomiczne i Ekonomiczni Milionerzy.

Przed nami jeszcze ostatnie z działań - debata uczniowska, a konkretnie debata oksfordzka pod hasłem: Pieniądz cyfrowy czy tradycyjne środki płatności. Mamy wielką nadzieję, że nasze działania znajdą uznanie komisji konkursowej i szkoła w Płuszwowicach zyska tytuł Złotej Szkoły NBP.

ELWIRA BEREJ . SP PŁUSZOWICE

Różne oblicza kreatywności

Kreatywność to niesablonowe myślenie oraz efektywne rozwiązywanie zadań i sytuacji problemowych. Osoby, które wykazują się kreatywnością, potrafią myśleć i działać twórczo, są gotowe do tworzenia oryginalnych pomysłów oraz świetnie odnajdują się w różnych życiowych sytuacjach. Może się wydawać, że kreatywność to cecha, którą się posiada lub nie, jednak okazuje się, że tak jak innych rzeczy, kreatywności można się nauczyć. Tylko jak? W codziennej pracy z dziećmi w oddziale przedszkolnym zapominamy o podsuwaniu gotowych rozwiązań. Pozwalamy próbować nowych rzeczy, mylić się, samemu wymyślać rozwiązanie jego problemów. Niech każde dziecko samo tworzy świat! Pozwalamy zadawać pytania i sami często je zadajemy. Codziennie czytamy, inspirujemy - każdy przedszkolak potrzebuje motywacji i wsparcia do rozpoczęcia twórczej zabawy. Zwracamy uwagę na rozwój wszystkich zmysłów - wzroku, słuchu, dotyku i smaku. Jest to nie tylko nauka przez zabawę, ale i swoboda twórcza dzieci. Kreatywne zabawy przynoszą wiele satysfakcji, bo ich efektem jest Dzieło. Najważniejsze w pobycie w przedszkolu jest to, by dzieci spędziły ten czas aktywnie, ciekawie, eksperymentowały, doświadczały, a przy tym świetnie się bawiły. Uśmiechnij się - a świat uśmiechnie się do ciebie!

AGNIESZKA OLSZAK

Wicemistrzowie



Na dobry początek reprezentacja chłopców ze Szkoły Podstawowej im. Bolesława Prusa w Płuszwowicach w składzie: Szymon Mirosław, Bartłomiej Cieplak, Bartłomiej Kuwałek, Aleksander Sobczak, Maciej Kochaniec, Tomasz Nużka, Wojciech Choma 7 marca br. stanęła na najwyższym podium zdobywając I miejsce w półfinale Powiatowych Igrzysk Spor-

towych Młodzieży Szkolnej w koszykówce chłopców. Już następnego dnia, 8 marca, waleczna reprezentacja zajęła II miejsce w Powiatowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej chłopców w koszykówce. Gratulujemy sukcesu. Tym bardziej cieszy nas fakt, że wszyscy uczniowie otrzymają dodatkowe punkty w rekrutacji do szkół ponadpodstawowych. Powodzenia.

GRZEGORZ KOWALCZYK

Miasto Kultury

WIII Liceum Ogólnokształcącym im. Unii Lubelskiej w Lublinie podczas Dni Kultury Lubelskiej odbył się finał X edycji Wojewódzkiego Konkursu „Lublin Miasto Kultury”. Tym razem uczestnicy konkursu mieli za zadanie przygotować prezentację multimedialną pt. „Dziedzictwo kulturowe Lublina”. Uroczystość uświetnił wykład pana dr. hab. Pawła Krasy prof. KUL na temat historii i kultury naszego miasta.

Na spotkanie zaproszeni byli nagrodzeni uczniowie wraz z opiekunami. W gronie wyróżnionych znalazła się uczennica szkoły w Płuszwowicach Anna Podgórska. Laureatów i wyróżnionych uhonorowano dyplomami oraz licznymi nagrodami rzeczowymi. Opiekunowie otrzymali podziękowania. **Wszyscy jesteście dumni z osiągnięć naszej uczennicy i życzymy jej dalszych sukcesów.**

ALDONA SEREWA

Styl życia

Wbieżącym roku szkolnym uczniowie klas 1-3 i oddziału przedszkolnego w Szkole Podstawowej im. Bolesława Prusa w Płuszwowicach przystąpili do kilku programów edukacyjnych. Z uwagi na to, że promowanie zdrowego stylu życia i profilaktyka zdrowotna jest jednym z priorytetów w naszej placówce, wybrane zostały projekty promujące te wartości - „Zdrowo jem, więcej wiem” oraz „Zdrowo i sportowo”.

Łącząc edukację z dobrą zabawą, uczniowie wykonali już zabawne stworki, zdrowe desery i sałatki. Realizując kolejne zadania tworzyli piramidę żywieniową, wspólnie wykonywali kolorowe kanapki, pisali opowiadania na temat wartości odżywczych warzyw i owoców, a także tworzyli klasowe książki kucharskie z ciekawymi przepisami.

Głównym celem kolejnego projektu „Zdrowo i sportowo” jest aktywizacja ruchowa dzieci. Podczas zajęć uczniowie odkrywają, jak ważne jest nie tylko systematyczne uprawianie sportu, ale każda codzienna aktywność fizyczna. Sami doświadczają, że ruch wpływa na poprawę sprawności, dobrego samopoczucia. Zajęcia i zabawy sportowe to nie tylko zdrowa rywalizacja, to okazja do budowania zdrowych relacji i więzi rówieśniczych. Przedstawiane propozycje ćwiczeń i zabaw akcji „Zdrowo i sportowo” są wdrażane podczas zabaw na boisku szkolnym, w klasie, w czasie przerw oraz oczywiście w sali gimnastycznej na turniejach i zawodach sportowych.

AGNIESZKA KUREK



Sala sensoryczna



W tym roku, we współpracy z Urzędem Gminy Jastków w Szkole Podstawowej im. Bolesława Prusa w Płuszwicach powstała nowoczesnie wyposażona sala do terapii integracji sensorycznej. W związku z tym, w naszej placówce od przyszłego roku szkolnego oferta zajęć specjalistycznych poszerzy się o terapię integracji sensorycznej (SI). Ten rodzaj terapii ma postać „naukowej zabawy”, w której dziecko, wykonując ćwiczenia na różnorodnym

sprzęcie, bawi się i uczy, co ma wpływ poprawę umiejętności komunikacyjnych, zwiększenie koncentracji uwagi, rozwijanie umiejętności motorycznych, zmniejszenie niepokoju i stresu, doskonalenie umiejętności społecznych oraz zwiększenie poczucia własnej wartości i pewności siebie. Przytulna sala wyposażona w nowoczesny sprzęt z pewnością przyniesie radość wszystkim uczniom naszej szkoły.

DOMINIK TOMCZUK

Akademia Krytycznego Myślenia

W Szkole Podstawowej w Płuszwicach w roku szkolnym 2022/23 realizowany jest innowacyjny, ogólnopolski projekt z zakresu metodyki - Akademia Krytycznego Myślenia. Celem projektu jest upowszechnienie krytycznego myślenia w szkole i rozwijanie go wśród uczniów. Zakres tematyczny innowacji odpowiada na problem marginalizowania rozwoju kompetencji krytycznego myślenia, kluczowej dla świadomego i aktywnego obywatelstwa w podstawowej edukacji. W wyniku prowadzonych między innymi i w naszej szkole działań, powstaje praktyczny model edukacyjny rozwijający tę kompetencję u uczniów klas 4-6 szkół podstawowych do zastosowania w różnych formach edukacji.

Szkoła Podstawowa w Płuszwicach nawiązała współpracę z Fundacją Edukacyjną Przedsiębiorczości (FEP), Programem Projektor. W ramach realizacji projektu odbyły się warsztaty nt. krytycznego myślenia,

prowadzone przez wolontariuszki Programu Projektor, studentki pedagogiki, psychologii, filozofii UMCS.

Praktyczny model edukacyjny Krytycznego Myślenia zakłada udział metod angażujących, zapraszających uczniów do wykonania ćwiczeń, aktywnego udziału w zajęciach, podmiotowe i partnerskie traktowanie uczniów i uczennic. Ważne jest również poczucie bezpieczeństwa młodych ludzi, którzy mogą popełniać błędy, mogą się mylić i mają tego pełną świadomość. W wyniku realizowanych działań uczniowie Szkoły Podstawowej w Płuszwicach nabyli umiejętność generalizowania, wyciągania wniosków, wnioskowania logicznego, dostrzegania związków przyczynowo-skutkowych i opisywania ich, a przede wszystkim dobrze się bawili, dzięki czemu Akademia Krytycznego Myślenia stała się kolejnym pozytywnym działaniem realizowanym w naszej szkole.

ELWIRA BEREJ

Wolontariusze

Tylko życie poświęcone innym warto jest przeżyć - w myśl tej idei Alberta Einsteina działają uczniowie Szkolnego Klubu Wolontariusza ze Szkoły Podstawowej im. Bolesława Prusa w Płuszwicach. W tym roku szkolnym podjęli oni szereg inicjatyw na rzecz niesienia pomocy potrzebującym. Tegoroczne akcje to m.in:

„Zakrecona Akcja” polegająca na zbieraniu zakrętek na rzecz Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia w Lublinie, działającego na rzecz opieki nad dziećmi z nieuleczalną chorobą. Podopieczni świetlicy stworzyli w tym celu „ROBKA” z materiałów z odzysku, do którego można wrzucać nakrętki.

Zbiórka groszy dla akcji „GÓRA GROSZA”, której dochód przeznaczony jest na pomoc rzeczową, wsparcie psychologiczne, programy stypendialne i specjalistyczną opiekę całodobową dla dzieci w całej Polsce.

Zbieranie: zabawek, słodczy i artykułów plastycznych do paczek miłośników dla podopiecznych Bractwa Miłosierdzia im. św. Brata Alberta w Lublinie.

Zbiórka słodczy do paczek bożonarodzeniowych dla podopiecznych domu dziecka w Dąbrowicy.

„Pomóż zwierzętom przetrwać zimę” – zbiórka karmy, środków opatrunkowych, koców, smyczy, kuwet i zabawek dla schroniska w Lublinie.

Dobre serca członków społeczności szkolnej wykazują wiele zrozumienia na potrzeby innych i chętnie włączają się w akcje pomagania, za co serdecznie dziękujemy.

BARBARA BRYDA

Lekturki spod chmurki

Książki to zaczarowany świat, źródło wiedzy i informacji o otaczającym świecie, czytanie to - jak napisała W. Szymborska „najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła”. Mając na uwadze dobro i rozwój uczniów, Szkoła Podstawowa im. Bolesława Prusa w Płuszwicach przystąpiła do projektu edukacyjnego „Lekturki spod chmurki”, który ma na celu wspieranie aktywności czytelniczej i kształtowanie nawyku regularnego czytania. Co tydzień organizujemy wyjątkowe spotkania z książką. Wspólnie czytamy i analizujemy treści zaproponowanych lektur, dyskutujemy na ich temat, tworzymy mapy myśli, krzyżówki, kalambury. Po co? Bo czytanie pozwala nam postawić się w różnych sytuacjach, otwiera nas na nowe doświadczenia i poszerza horyzonty, pomaga zrozumieć drugiego człowieka.

ALEKSANDRA RYMARZ

W bibliotece zawsze ciekawie

Wszystko co dobre szybko się kończy, jednak najważniejsze są miłe wspomnienia, a tych z pewnością uczestnikom ferii w Gminnej Bibliotece Publicznej w Jastkowie oraz jej filiach w Tomaszowicach i Ożarowie nie będzie brakowało. Spotkania cieszyły się dużym zainteresowaniem dzieci – przyszło ich na nasze zajęcia ok. 60. Gminna Biblioteka Publiczna zorganizowała szereg różnorodnych zajęć popularyzujących w atrakcyjny sposób książkę, a przede wszystkim ukazujących naszą bibliotekę jako miejsce świetnej zabawy oraz alternatywę dla biernego siedzenia przed smartfonem lub komputerem.

W Instytucie Pamięci Narodowej w Lublinie odbyły się warsztaty „Z niedźwie-

dziem Wojtkiem na Monte Cassino”. Dzieci poznały tam misia, który w czasie II wojny światowej służył w Armii Andersa i za to, że był dobrym żołnierzem, otrzymał stopień kaprala. Dzieci przygotowały mu koszyk z ulubionymi smakołykami i ubrały w żołnierski mundur. Karnawałowe smakołyki w Klubie Seniora wzbudziły u dzieci mnóstwo pozytywnych wrażeń. Wspólnie usmażyliśmy pyszne faworki i pączki z... ziemniakami! Na warsztatach okazji Dnia Babci i Dziadka dzieci zrobiły piękne lampiony, zapachowe mydła oraz laurki, a pod kierunkiem pani Urszuli Abramek powstały piękne szkatułki dla Babć.

Nie zabrakło oczywiście lektury „Moja babcia, mój dziadek” autorstwa Małgorzaty Swędowskiej, która zapoczątkowała

rozmowy o babciach i dziadkach. Poznaliśmy wszystkie babcie i dziadków naszych uczestników. Co prawda nie na żywo, ale z opowieści. W filii w Ożarowie odbyło się spotkanie z panią doktor Izabelą Kloc, która opowiedziała dzieciom o swojej pracy, zasadach zdrowego trybu życia, o konieczności dbania o swoją higienę, o tym, jak zapobiegać powstawianiu chorób. Na zakończenie ferii pani Małgosia Kędzierska stworzyła w bibliotekach w Jastkowie, Ożarowie i Tomaszowicach małe laboratoria chemiczne. Dzieci robiły eksperymenty z kolorami, dowiedziały się jak przy pomocy domowych środków czystości zrobić slime a na koniec obejrzały pokaz pt. „Węże faraona”.

SABINA BIEDACHA

Koloniści niemieccy na Ziemi Jastkowskiej

Pierwsze wzmianki o kolonistach niemieckich na terenach gminy Jastków pochodzą z 1878 roku, kiedy to część kol. Płuszwic wraz z dworkiem szlacheckim zakupili baptyści z Zezulina. Z książki Kurta Lücka pt. *Deutsche Aufbaukräfte in der Entwicklung Polens: Forschungen zur deutsch-polnischen Nachbarschaft im ostmitteleuropäischen Raum* (Niemieckie siły rozwojowe w rozwoju Polski: Badania nad niemiecko-polskim sąsiedztwem w Europie Środkowo-Wschodniej) dowiadujemy się, że w 1884 roku na tereny kol. Dąbrowicy i kol. Sługocina przybyli osadnicy niemieccy. Te miejscowości zasiedlane były kolonistami pochodzącymi z regionu kaliskiego.

Pomimo, iż byli zwalniali z opłat i różnych wydatków, to początek ich osadnictwa na tych ziemiach był stosunkowo ciężki. Nabywali oni przeważnie grunta podmokłe i bagienne, a także zalesione. Osuszanie i karczowanie lasów wymagało bardzo dużo ciężkiej pracy. Koloniści byli niezwykle pracowitymi osobami. Ich doświadczenie w osuszaniu bagien i terenów w okolicach rzeki Ciemięgi zapewne było bardzo przydatne. Takie nieużytki zmieniali w ziemię uprawną, a następnie je zagospodarowywali. Swoje domy budowali w tzw. rządówkach czyli rozplanowane wzdłuż jednej linii. Po jednej lub obu stronach tej drogi były lokowane domy osadników. Do każdego gospodarstwa przylegało pole, które biegło prostopadle do osi drogi. Tak domy budowane były w pobliskim Radawczyku.

Osadnicy niemieccy mieli jeszcze jedną formę rozmieszczania swych domów,

gdzie kolonista lokował swe budynki na własnym gruncie, oddalone od drogi. Budynki mieszkalne i gospodarcze koloniści niemieccy budowali z obrobionych i wyciosanych bali, z zewnątrz pokrywali deskami, a dach kryli słomianą strzechą. W większości domy ich składały się z kuchni, komory, alkierza oraz z izby mieszkalnej. Wyposażenie pomieszczeń domów kolonistów było zazwyczaj skromne i ograniczało się do rzeczy niezbędnych i koniecznych w domu. W domu czy w zabudowaniach gospodarczych takich jak obora, stajnia, stodoła czy spichlerz dbano bardzo o czystość i porządek. Od początków osadnictwa w okolicach Płuszwic, Dąbrowicy i Sługocina koloniści niemieccy tworzyli zwarte skupiska. To pomagało im kultywować własną tradycję, religię czy obyczaje. Chociaż jakiś czas już przebywali na tych ziemiach to akty urodzeń, małżeństw i zgonów prowadzone były dopiero od 1890 roku. Spis sporządzany był w języku rosyjskim przynajmniej do 1909 roku (w latach 1910-1917 brak danych). Od 1918 roku akta zapisywane były w języku polskim.

Najczęściej spotykanymi nazwiskami byli:

- w kol. Płuszwicach - Schule (Schultz);
- w kol. Dąbrowicy - Dajczlander;
- w kol. Sługocinie - Elke (Elkie)

Większość osadników niemieckich należała do kościoła augsbursko-ewangelickiego- lutareńskiego. We wsi zakładali domy modlitwy, tak zwane kantory, gdzie rolę pastora sprawował kantor (wybierany spośród wykształconej części danego społeczeństwa). Osoba taka mogła

odprawiać w niedziele i święta nabożeństwa. Poza tym kantor mógł chrzcić dzieci, udzielać ślubów i grzebać zmarłych. Przeglądając akta ślubów zauważyć można, że prawdopodobnie obowiązującą normą było zawieranie małżeństw we własnym kręgu.

Życie kolonistów było raczej zgodne, nie zdarzały się konflikty. Nie zaczepiali oni też ludności miejscowej. Z biegiem czasu koloniści niemieccy stopniowo asymilowali się do lokalnej społeczności.

Zmarłych grzebali na małych cmentarzach zlokalizowanych w pobliżu miejscowości. Miejsca pochówków kolonistów niemieckich niestety nie przetrwały, a zlokalizować obecnie te cmentarze jest bardzo ciężko. Jedynie w słownych przekazach, niesprawdzonych, dowiadujemy się o potencjalnych miejscach pochowania mieszkańców tych kolonii. Dużym prawdopodobieństwem jest to, że koloniści miejscowości kol. Płuszwice i kol. Dąbrowica mieli jeden cmentarzyk. Znały jest jedynie mały cmentarz w Sługocinie, można odnaleźć go na mapach z lat 1912-15. Czy to tam byli grzebani osadnicy niemieccy kol. Sługocin - nie wiadomo, gdyż nie było przeprowadzonych badań.

Po wybuchu II wojny światowej, w sierpniu 1940 roku, władze niemieckie postanowiły przesiedlić rodziny kolonistów na ziemię w Poznańskim, następnie na teren III Rzeszy. Po zakończonej wojnie część rodzin te wyjechała do Kanady albo Australii. Kto wie, czy żyją jeszcze potomkowie osadników niemieckich w gminie Jastków.

HUBERT BIENIEK
REGIONALISTA

Biblioteka poleca



Sydonia. Słowo się rzekło - Elżbieta Cherezińska



Miłośnicy książek Elżbiety Cherezińskiej czekali ponad trzy lata na jej kolejną powieść. I z pewnością nie zawiedli się. Autorka tym razem przenosi czytelników do przełomu XVI i XVII wieku, do Księstwa Pomorskiego, przeżywającego wówczas swój złoty okres. Przez Europę przechodzi fala polowań na czarownice. Podejrzana jest każda kobieta mieszkająca sama, wyrażająca na głos swoje myśli – lub też takie, które po prostu zawadzają. Fala nie oszczędza również Polski i dociera do Szczecina, gdzie o swoje należne pieniądze walczy szlachcianka Sydonia von Bork. Wkrótce, oskarżona o czary, zmuszona jest bronić swojego imienia. Ponad rok trwają procesy, które kończą się niestety tragicznie. Po śmierci Sydonii książęta z panującego rodu Gryfitów zaczęli umierać jeden po drugim. Na oczach przerażonych Pomorzan wymarła ich rodzima dynastia, a księstwo zniknęło z map, rozszarpane pomiędzy Szwecję i Brandenburgię. Legenda o kłątwie rzuczonej przez Sydonię na ród Gryfitów trwała jeszcze długo po jej śmierci, by później popaść w zapomnienie. Teraz wraca w fenomenalny sposób. Czy kłątwa Sydonii wypowiedziana na miejscu kaźni faktycznie była odpowiedzialna za wymarcie całego rodu Gryfitów? Kto wie?

Fotel czasu - Anna Czerwińska - Rydel



W 2023 roku obchodzimy 230 rocznicę urodzin Aleksandra Fredry. Książka Anny Czerwińskiej - Rydel to fascynująca opowieść dla dzieci, która przybliży im postać znakomitego komediopisarza. Akcja rozgrywa się na dwóch płaszczyznach – teraźniejszej i przeszłej. Jedenastoletni chłopiec o imieniu Olek, siadając na starym fotelu w domu babci przenosi się w czasie i poznaje życie prapradziadka - Aleksandra Fredry. Śledzi wydarzenia z jego dzieciństwa, młodości i późniejszego wieku. Pozna go nie tylko jako twórcę utworów, które zyskały popularność, ale również jako żołnierza, ziemianina, męża, ojca, dziadka. I przede wszystkim – człowieka. Jego osobowość, charakter, system wartości, sposób postrzegania świata. W książce znajdziemy mnóstwo ciekawostek i przydatnych informacji podanych z humorem, w łatwy i przystępny sposób, które powodują, że czytelnik czuje się ubogacony i wyposażony w wiedzę. Ciekawa i wciągająca fabuła pozwala zanurzyć się w minione wieki i poczuć koloryt dawnych czasów. Pomagają w tym również zamieszczone w książce zdjęcia, np. słynnego fotela, talerzy, pólmików, dzbanów czy wazy rodziny Fredrów, portret samego Fredry, rękopis przepisanego roli Papkina z „Zemsty”. Na końcu książki znajdziemy też kalendarium z życia Fredry, najważniejsze wydarzenia w jego biografii. Zamieszczony został również wykaz wydarzeń rozgrywających się w czasach, w których żył komediopisarz.

Kiedy dziecko waży za dużo - Anna Piekarczyk, Katarzyna Olejniczak



Książka, która w sposób merytoryczny i równocześnie przystępny przedstawia zagadnienia dotyczące otyłości wśród dzieci, otrzymała patronat Górnośląskiego Centrum Zdrowia Dziecka z Katowic. Według wielu specjalistów w dziedzinie medycyny nie ma drugiej takiej choroby, o tak licznych powikłaniach zdrowotnych jak otyłość. Nie od dziś wiadomo, że u otyłych dzieci i młodzieży stwierdza się częstsze występowanie poważnych chorób niż u ich zdrowych rówieśników.

Autorki, dietetyczki kliniczne, dzielą się swoją wiedzą, a także przytaczają opinie specjalistów na temat przyczyn otyłości u dzieci, jej konsekwencji w późniejszym życiu dziecka, podają przykładowe jadłospisy i sposoby na unikanie nadwagi. Otyłość w Polsce to już prawdziwa epidemia, a wielu rodziców wciąż nie jest świadomych konsekwencji zdrowotnych, na jakie skazują swoje pociechy. Niestety otyłość to nadal w mentalności wielu osób tylko defekt kosmetyczny. Jednakże otyłość to taki cichy zabójca, a leczenie powikłań otyłości jest o wiele bardziej kosztowne niż leczenie samej choroby.

„Liczymy, że nasz poradnik będzie dla Was kopalnią wiedzy i pomysłów na to, jak komponować zdrowe posiłki i co zmienić w dotychczasowym postępowaniu, aby przywrócić dziecku odpowiednią wagę, a co za tym idzie, pewność siebie i zdrowie.”

79. rocznica potyczki pod Marysinem

2 lutego 2023 r. obchodziliśmy 79 rocznicę potyczki pod Marysinem. Uroczystości rocznicowe rozpoczęła msza święta odprawiona w intencji poległych w kościele p.w. św. Stanisława BM przy ul. Zbożowej w Lublinie. Po mszy przedstawiciele rządu, władz samorządowych, środowisk kombatanckich i społeczności lokalnej udali się pod pomnik przy ul. Szarugi w Marysinie oraz do miejsca pamięci przy SP w Snopkowie. Złożone wieńce i znicze uczciły oddział Armii Krajowej, dowodzony przez Aleksandra Sarkisowa ps. „Szaruga”. Zmierzający do punktu zrzutu w Kijanach, zatrzymali się na nocleg w Marysinie. W trakcie odpoczynku zostali zaskoczeni przez Niemców. Podczas walk, w których udział wzięli też mieszkańcy wsi, partyzanci ponieśli bardzo duże straty. Z 34-osobowego oddziału zginęło 22 partyzantów, a 4 zostało ciężko rannych.

MARCIN ABRAHEK

Ferie z GOKiSem

Ferie w tym roku były bardzo angażujące i ciekawe. W zajęciach w Dąbrowicy, a także Ługowie i Miłocinie wzięło udział 70 osób. W tym roku było mnóstwo różnicowanych działań i każdy znalazł coś dla siebie. Zajęcia taneczne, sensoryczne, wokalne, animacje, gry i zabawy, robotyka, tworzenie długopisów 3D sprawiły, że dzieciaki rozwijały w sobie mnóstwo talentów. Uśmiechnięte buźki mówią same za siebie :) W szkole podstawowej w Jastkowie oraz Ożarowie odbyły się również ferie na sportowo, gdzie dzieci mogły korzystać z gier i zabaw ruchowych pod okiem wufefistów. Ruch to zdrowie, dlatego taka forma również cieszyła się zainteresowaniem. A już wkrótce zaprosimy na edycję letnią, czyli „Lato z kulturą”. Zapraszamy do śledzenia naszej strony internetowej social mediów.



Jak zaczęła się Twoja przygoda z malarstwem?

- Od dziecka podobają mi się różne rzeczy, po prostu piękno – kwiatów, zwierząt, ładna pogoda, ładny pejzaż. Dużą przyjemność sprawiało mi patrzenie na rzeczy, które są estetyczne. I od najmłodszych lat bardzo lubiłem rysować, od najprostszych rysunków po bardziej skomplikowane. Tak krok po kroku zaczęła się ujawniać moja pasja.

Teraz jesteś w szkole plastycznej a czy wcześniej uczestniczyłeś w jakiś kursach?

W dwóch ostatnich latach szkoły podstawowej uczestniczyłem w kursach malarских w Lublinie.

Twój talent został wcześniej dostrzeżony.

Tak, gdy byłem w 2 klasie podstawówki otrzymałem stypendium. Byłem wówczas bardzo młody, nie rozumiałem tego co się dzieje. Pamiętam, że odbierałem je w Warszawie w jakiejś uczelni artystycznej, wiem, że jakiś poważny człowiek wręczał mi dyplom. Najbardziej ucieszyło mnie wówczas to, że dostałem czekoladki i nowy zestaw kredek i flamastrow. Oczywiście stypendium finansowe również bardzo się przydało. Po tym wydarzeniu miałem wystawę swoich prac w mojej szkole w Jastkowie. A cała ta przygoda pokazała mi przedsmak tego, co może mnie czekać. Wówczas Warszawa była dla mnie wielkim miastem, odbieranie właśnie tam stypendium dodało mi skrzydeł. Poczułem się wyróżniony, doceniony. Zmotywowało mnie to do dalszej pracy, do ambitniejszych prac – od kwiatów, poprzez rysunki zwierząt, przyrody przechodziłem do coraz bardziej skomplikowanych projektów, malarstwa ze zdjęć aż do realizacji własnych pomysłów.

A co najbardziej lubisz malować? Co sprawia, że musisz wziąć pędzel do ręki i malować?

Najbardziej lubię malować coś, co bardzo ciężko opisać słowami. Ująłbym to jako świat, który widzę tylko ja. Taki mój wewnętrzny świat. Bardzo przypomina on ten, który nas otacza, ale jest skomponowany nieco w inny sposób. I cały przesiąknięty jest czymś, co mogę określić jako klimat.

Bardzo doceniam artystów, którzy różnią się właśnie klimatem. Bo, moim zdaniem, nie wystarczy w malarstwie po prostu oddać dobre proporcje, dobre barwy, naświetlenia, no bo cóż z tego wszystkiego, gdy obraz nie będzie klimatyczny. Myślę, że taki obraz, który na tę chwilę jest najbardziej zbliżony do tego, co chciałbym osiągnąć, to obraz jesieni z industrialnym miastem XIX-wiecznym. Wykreowałem go sam, skomponowałem go tak, jak czuję. Nie starałem się go rozu-



ROZMOWA Z MATEUSZEM WĄSIKIEM

Malarstwo to mó





j żywioł!



mieć. Ja nie do końca kieruję się rozumem tylko takimi przecuciami. Na rozum można brać matematykę, ale malarstwo to zupełnie coś innego. Dlatego nie jestem fanem sztuki, która ma zawierać duży przekaz. Często jest tak, nie zawsze oczywiście, że ten przekaz w sztuce dominuje nad treścią. A ja szukam czegoś, co da się poczuć, nie do końca rozumieć, ale poczuć.

Dusza artysty jest w Tobie...

W rzeczy samej. To mnie najbardziej interesuje w sztuce: malowanie świata wewnętrznego.

A skąd się biorą Twoje pomysły na prace, jak tworzy się ten wewnętrzny świat?

Często, gdy słucham muzyki albo gdy jadę autobusem do szkoły, patrzę na świat przez okna i nagle w mojej głowie pojawia się taki przebłysk, niczym błyskawica podczas burzy. Widzę przez sekundę ten mój wewnętrzny świat, który posiada pewną wyjątkowość – spoiwo, które wprawia mnie w zachwyt. To pewien klimat, charakter niespotykany nigdzie indziej. I wtedy w głowie ukazuje mi się pomysł na nowy obraz, który pokazuje mi się na krótką chwilę i potem za wszelką cenę próbuję chwycić tę myśl, ale jest to bardzo trudne. Ona jest po prostu jak iskra – rozświecila się i gaśnie. I chwytanie tych iskier – to myślę jest klucz do stania się kimś wyjątkowym, oryginalnym w malarstwie.

Lubisz swoje obrazy?

Tak. Jest wielu artystów, których podziwiam, których bardzo cenię. Ale czułbym się źle sam ze sobą gdybym powiedział, że wolę czyjeś obrazy od moich. Bo moje obrazy to ten mój świat wewnętrzny, wyciąganie tego świata z siebie daje mi ogromną satysfakcję. Mam nadzieję, że kiedyś moje obrazy osiągną taki poziom, że będą

dla mnie najpiękniejsze. Najpiękniejsze z tych, które do tej pory widziałem. Będę doceniał innych artystów tak jak doceniam i teraz, w szczególności tych, którzy tak jak ja pragną ukazać swój świat wewnętrzny ludziom. Jednak, patrząc na moje obrazy będę czuł się spełniony – będę mówił tak, to jest to coś, czego cały czas szukałem.

A czy interesuje Cię to w jaki sposób inni patrzą na Twoje obrazy? Jak są odbierane?

Bardzo mnie interesuje. Już kiedyś mówiłem, że malowanie obrazu jest jak gotowanie potrawy. Podstawowe smaki są jak podstawowe emocje – różne potrawy zawierają mieszankę ograniczonej ilości smaków, ale posiadające niemalże nieskończoną możliwość łączenia ich w różnych proporcjach, tak jak łączy się emocje w obrazie. Zależnie od proporcji uzyskamy szczególny efekt, ale poza łączeniem samych smaków jest jeszcze coś, co pozwala odróżnić od siebie chociażby jabłko i gruszkę, nawet jeśli proporcje smaku są podobne. Tym czymś jest aromat. Ma on swój niepowtarzalny smak i zapach. Gdyby dało się dysponować jedynie smakami, wiele potraw byłoby do siebie bardzo podobnych. Właśnie to samo dzieje się w malarstwie. To, co czyni danego artystę wyjątkowym, to sposób przygotowania swojego dzieła tak, że nie jest ono podobne do innych. Przyprawami nie są emocje ani elementy, z których obraz się składa. Przyprawą jest to, co artysta posiada w sobie od początku. Aby dobrze gotować trzeba znać przepis na przyrządzenie dania. Ale aby gotować unikalnie i wspaniale, trzeba niekiedy nowy przepis stworzyć i skomponować własną przyprawę. Tak więc malując obraz trzeba dobrze dobrać elementy, następnie za ich pomocą wzbudzić emocje i nadać przekaz po to, aby wszystko zwieńczyć przyprawą. I ja chciałbym przyprawiać swoje obrazy tak, jak nikt inny tego nie potrafi. I tego by podobały się mi. I teraz odpowiadam na pytanie czy zależy mi, by odbiorcy się podobało. Oczywiście, że zależy. Ja jestem jak młody szef kuchni, oczywiście gotuję sam dla siebie ale i dla innych – by również mogli przeżyć tę podróż, smakować ten mój świat, by mogli go zobaczyć i zachwycić się nim, bo on jest wspaniały.

A jakie masz plany na przyszłość?

Nie mam jeszcze planów co będę robił po szkole, zostały mi jeszcze dwa lata. Ale mam plany co do tego, co zrobię w malarstwie, jakie miejsce chciałbym zająć wśród artystów. Chciałbym żyć tym światem sztuki, żyć w świecie sztuki.

To życzymy, by plany się spełniły i czekamy na kolejne prace.

Rośliny inwazyjne to gatunki obce, które zostały sprowadzone do danego obszaru, a naturalnie na nim nie występują. Zazwyczaj bardzo szybko rosną i silnie konkurują z rodzimymi gatunkami o dostęp do zasobów, takich jak woda, składniki mineralne i światło. W konsekwencji mogą zdominować i wyprzeć rodzime gatunki, powodując zmiany w strukturze i funkcjonowaniu środowiska przyrodniczego.

Gatunki roślin inwazyjnych zostały wprowadzone do środowiska naturalnego zarówno celowo jak i przypadkowo. Często są to okazy z innych kontynentów, np. Ameryki Północnej czy Azji, introdukowane w celu ozdobienia parków i ogrodów, lub jako rośliny lecznicze czy do produkcji żywności. Rośliny inwazyjne mogą mieć negatywny wpływ na środowisko naturalne i ludzi. Powodują zmiany w strukturze i funkcjonowaniu ekosystemów, przez co zmniejszą różnorodność biologiczną. Mogą również wpływać na jakość gleby i wody, co ma wpływ na uprawy rolnicze i hodowlane oraz na zdrowie ludzi. Jednym z najbardziej znanych przykładów jest

barszcz Sosnowskiego, 1

który został sprowadzony do Polski w latach 60-tych XX wieku jako roślina pastewna, a obecnie jest uważany za jedną z najgroźniejszych roślin inwazyjnych w Polsce. Roślina ta pochodzi z Kaukazu i wyróżnia się dużymi rozmiarami i intensywnym wzrostem, co powoduje, że potrafi szybko zdominować obszar, na którym się pojawi. Roślina ta posiada też silnie fototoksyczny sok, który może powodować poważne oparzenia skóry i zwiększa ryzyko



wystąpienia nowotworów skóry. W Lublinie spotkać można też barszcz kaukaski o podobnych właściwościach, jak barszcz Sosnowskiego.

Innym gatunkiem inwazyjnym, który występuje w Lublinie, jest

łoboda pospolita, 2

Roślina ta pochodzi z Ameryki Północnej i została introdukowana do Europy w XIX wieku. Łoboda pospolita jest rośliną wytrzymałą na trudne warunki siedliskowe, co sprawia, że szybko kolonizuje nieużytki i tereny przemysłowe. Konkurując z rodzimymi gatunkami przyczynia się do zmian w składzie gatunkowym flory, co

wpływa negatywnie na różnorodność biologiczną danego obszaru.

Przykładem gatunku inwazyjnego, który występuje w Lublinie i okolicach, jest

ambrozja trójlistkowa, 3

Roślina pochodzi z Ameryki Północnej i została introdukowana do Europy w XIX wieku. Jest gatunkiem wysoce alergicznym, który powoduje u ludzi poważne reakcje alergiczne. Szybko się rozprzestrzenia, a jej pyłki mogą być transportowane na duże odległości, co zwiększa ryzyko wystąpienia reakcji alergicznych u ludzi. Duży problem na Lubelszczyźnie stanowi



2



ch gatunków

nawłoc kanadyjska, 4

tworząca gęste lany, w których trudno się poruszać zwierzętom. Swoją obecnością niemalże wyjaławia glebę i jest atrakcyjna tylko dla kilku gatunków owadów. W nawłociowiskach praktycznie niemożliwe jest odnowienie się gatunków rodzimych, gdyż utrudnione jest kiełkowanie siewek. Jej obecność przyczynia się m.in. do zwiększenia pH podłoża, zawartości azotu, węgla i substancji organicznych, a także do silnego zubożenia diety wszystkich zapylaczy. Dotąd nie udowodniono także, że miód nawłociowy ma działanie lecznicze, a niepotwierdzone naukowo

informacje o jego rzekomych prozdrowotnych właściwościach, niestety pomagają w inwazji. Dość powszechny jest też

rdestowiec japoński 5

- gatunek agresywny i konkurujący z rodzimymi roślinami. Można go znaleźć wzdłuż poboczy dróg i na obszarach miejskich. Wyróżnia go szybki wzrost i tworzenie zielonej ściany z ogromnych łodyg i liści. Wskazuje się też na **robinie akacjową**, znaną z szybkiego wzrostu i zdolności kolonizacji naruszonych terenów. Roślina ta skutecznie wypiera rodzimy gatunki. Pośród drzew, problematyczny jest też bożodrzew gruczołowaty, inwazyjny ga-

tunek, który można spotkać na terenach miejskich i wzdłuż dróg.

Pośród gatunków inwazyjnych w województwie lubelskim, wymienia się także niecierpek gruczołowaty, jęczmkę zwyczajną, topolę kanadyjską, koniczynę białą, kocankę piaskową, dąb czerwony, czeremchę amerykańską, klon jesionolistny, moczarkę kanadyjską, rudbekię nagą, świdośliwę kłosową, tawułę kutnerowatą, nawłoc późną i wąskolistną, czy miłkę nadobną.

Jednym z najskuteczniejszych sposobów walki z roślinami inwazyjnymi, z którymi mamy problem na danym terenie, jest zapobieganie ich rozprzestrzenianiu się oraz ciągle monitorowanie. Należy zatem przestrzegać zasad importu i eksportu roślin, ograniczać uprawę w ogrodach i parkach oraz usuwać ze środowiska naturalnego, poprzez wrywanie lub ścinanie czy stosowanie środków chemicznych. Najskuteczniejszym podejściem jest, zwiększenie świadomości społecznej, co zapobiega wprowadzaniu gatunków inwazyjnych, monitorowanie dróg transportu i poprawę środków bioochrony. Konieczne są dalsze badania, aby lepiej zrozumieć ekologiczne skutki ich oddziaływania i opracować skuteczne strategie zarządzania. Trzeba także pamiętać, że nie wszystkie obce gatunki inwazyjne są groźne. Niektóre z nich zadomowiły się w naszym kraju i nie przynoszą dużych szkód, np. chaber bławatek, który występuje w Polsce od ponad 500 lat.

PAWEŁ ADAMIEC

WYKŁADOWCA INSTYTUTU ARCHITEKTURY
KRAJOBRAZU KUL

OPIEKUN KIERUNKU FLORYSTA W SZKOLE
POLICEALNEJ PRACOWNIKÓW SŁUŻB SPOŁECZ-
NYCH W LUBLINIE



5



Proszę nam opowiedzieć o swojej hodowli świnek morskich ...

Nazwa naszej hodowli pochodzi od ukochanego psa Corgi Mientusa. Hodowlę prowadziliśmy w domu w Lublinie. My, czyli ja i moja córka Julia. Podstawą hodowli jest dobra opieka nad zwierzętami, duża przestrzeń, dobre jedzenie i czystość. Hodowaliśmy świnki ras skinny (bezwłose), selfy, crestedy, US Teddy, CH Teddy, Roze-ty, oraz długowłose (Texel, Sheltie, Merino, Coronet). Symbolem naszej hodowli są selfy i crestedy. Jedyną rasą której nie hodowaliśmy jest Peruwianka i Alpaka, które nigdy nie skradły naszego serca.

Pierwszy raz z wystawą rasowych świnek morskich spotkałyśmy się w Czechach. Od 2005 r. należymy do Czeskiego Klubu Rasowych Świnek Morskich. Rok później byłam współ-założycielem Polskiego Klubu Rasowych Świnek Morskich CCP (Cavies Club of Poland), a w 2008 r. założyłyśmy w Lublinie Międzynarodowe Stowarzyszenie Miłośników Świnek Morskich.

W 2020 r. zakończyłyśmy hodowlę. Osiągnęłyśmy najwyższy pułap hodowlany, a w tej chwili mamy za sobą inne obowiązki, żeby ciągnąć to dalej.

Co daje hodowcy świnek morskich udział w wystawach i uznanie na nich zdobyte?

Każdy hodowca dąży do zbliżenia się do wzorca. A każda wygrana potwierdza, że idziemy w dobrym kierunku.

Sądząc po ilości pucharów bardzo wiele waszych zwierzątek zdobyło wystawowe laury. Proszę nam opowiedzieć o kilku cempionach. Jakie to były świnki, czym się wyróżniały?

Największe osiągnięcia zdobyłyśmy na wystawach z selfami, crestedami i texelami. Charakterystyczną cechą naszych świnek gładkowłosych są krótkie głowy, duże oczy i uszy jak u słonia. Natomiast nasze texele miały piękny skręt włosa. Każda rasa ma inny charakter, najbardziej misiowate są gładkowłose, a zwariowane - rozety.

Czy hodowla świnek morskich to dochodowy interes?

Hodowla świnek jest to jedna z cięższych hodowli. Nigdy nie będzie hodowlą dochodową.



Czy każdy może hodować świnki?

Hodowca musi mieć cierpliwość i wytrzymałość psychiczną, bo niestety rozmnażanie świnek jest bardzo ciężkie.

Czy przywiązuje się pani do tych zwierzątek?

To świnki bardzo przywiązują się do właściciela, reagują na dźwięki. Mówimy na nie miniatury psów. Na 1 miejscu były zawsze moje psy, a potem świnki morskie.

Są fantastycznymi zwierzętami, ale mają swoje wymagania. Najważniejsze to - duża klatka,

z której muszą być wypuszczane, dobra

sucha karma i codzienna porcja warzyw i pieszczot.

Jak można zauważyć świnka ma bardzo krótkie

i delikatne łapki, więc trzeba pilnować, żeby nie spadła z wysokości.

Skąd biorą się imiona świnek? Czy jest jakaś zasada ich nadawania? Dlaczego np. Mientus? Salami Mientus, Papryka Mientus, Zuza Mientus - brzmi prawie jak imię i nazwisko.

Nasza hodowla ma przydomek Mientus. Imiona są dwuczłonowe, bo nadajemy świnkom imiona, które zapisujemy jako pierwsze, a drugi człon to przydomek hodowli, np. Zuza Mientus. A mioty są w porządku alfabetycznym. Wszystkie mioty muszą być zarejestrowane w klubie.

Co pani uważa za swój największy sukces hodowlany?

Naszym największym sukcesem był fakt, że na wystawach nasze świnki były rozpoznawalne przez sędziów polskich i zagranicznych.

Zakończyła pani karierę hodowcy. Czy utrzymuje pani kontakt ze środowiskiem?



WCĄ ŚWINEK MORSKICH

aga opieki

Bywa na wystawach? Prowadzi stronę internetową?

To, że nie rozmnażamy świnek nie znaczy, że nie utrzymujemy kontaktu ze środowiskiem hodowców. W tej chwili mieszka z nami 19 świnek emerytek i myślę, że zawsze będą jakieś świnki w naszym domu.

Jak by pani przekonała nastoletnich czytelników i ich rodziców, że świnka morska w domu to dobry pomysł?

Nigdy nie przekonywałyśmy nikogo do zakupu świnki morskiej. Posiadanie jakiegokolwiek zwierzątka łączy się z odpowiedzialnością, czyli z opieką. Zawsze powtarzam, że człowiek sam o siebie zadba, ale zwierzę samo o siebie nie zadba. Jeśli ktoś zdecyduje się na zwierzątko mam radę dla przyszłych właścicieli - świnkę należy kupić w dobrej, zarejestrowanej hodowli, a nie w sklepie zoologicznym. Z hodowli świnka posiada rodowód i widać, że nie ma mowy o imbredach.

ROZMAWIAŁA H. SKOMOROWSKA



Świnka morska,

inaczej kawia domowa to gryzoń znany już w starożytności. Udomowiono ją w celach kulinarnych, ale bywali i tacy, którzy dostrzegli przyjazne usposobienie gryzoni i trzymali je w domach. W Peru nadal można kupić na ulicy szokujący dla Europejczyka przysmak w postaci pieczonej świnki morskiej.

Świnek używano jako zwierząt rytualnych składając je w ofierze bogom, a także do celów medycznych, co zresztą nadal robią szamani w Ameryce Łacińskiej. W XIX wieku była zwierzątkiem laboratoryjnym. Nazwę kawia domowa zoologowie wprowadzili dla odróżnienia odmiany hodowlanej (świnka) od dzikiej, żyjącej na terenach Ameryki Południowej (kawia).

Ras świnek morskich jest sporo, a odmian kolorystycznych multum. Różnią się długością i strukturą włosów, są też bezwłose (rasa skinny), jednobarwne, dwubarwne

i trójbarwne, kótkowłose i długowłose (np. peruwianki), z kręconym i miękkim futerkiem (texel), z szeroko rozstawionymi łapkami (teddy) czy ciekawą fryzurą (abisyńska). Za jedną z najładniejszych uznaje się świnki długowłose lunkarya, które na pierwszy rzut oka bardzo przypominają z wyglądu króliki. Świnki skinny są niezwykle towarzyskie, gadatliwe, reagują na swoje imię i głos opiekuna.

Zdrowa, odpowiednio pielęgnowana świnka morska żyje do ośmiu lat. Jest roślinożerna, a jej naturalny pokarm to trawa i zioła. W hodowli powinna mieć stale siano i świeżą wodę, mogą to być też suche karmy. Żucie siana pomaga w ścieraniu zębów policzkowych. Smakołykami są dla niej zielone części roślin, czyli zioła jadalne, liście, pędy, trawy, owoce, nasiona i orzechy. Nie wolno jej dawać pieczywa, kukurydzy i ziaren zbóż.



Danuta Żmuda

jest znaną w środowisku hodowcą świnek morskich. Jak sama mówi - cała rodzina zawsze chciała wyprowadzić się z Lublina. Znaleźli swoje miejsce we wsi Moszna, gdzie mieszkają od 2014 roku. Ich hodowla - Mientus, zarejestrowana w Polskim Klubie Rasowych Świnek

Morskich (CCP) oraz Czeskim Klubie Hodowców Świnek Morskich, istnieje od 2006 r. Pani Danuta była prezesem Międzynarodowego Stowarzyszenia Miłośników Świnek Morskich (MSMSM). Świnki z tej hodowli można obejrzeć na stronie www.mientuscavies.pl

Ostatnia sesja sołecka w kadencji 2018 – 2023

W dniu 28 lutego 2023 roku odbyła się ostatnia w kadencji 2018 – 2023 roku sesja sołecka.

Podczas posiedzenia wójt gminy Jastków wraz z przewodniczącym Rady Gminy wręczyli oficjalne podziękowanie za działalność społeczną sołtysom z terenu gminy Jastków. Podczas dobiegającej końca kadencji urząd sołtysa pełniły następujące osoby:

1. Sołectwo Ożarów – Teodora Czerniec
2. Sołectwo Ługów – Anna Kwasowicz
3. Sołectwo Snopków – Henryk Łakota
4. Sołectwo Smugi – Sławomir Warszawski
5. Sołectwo Moszna Kolonia – Elżbieta Guzek
6. Sołectwo Moszna Wieś – Grażyna Pietrak
7. Sołectwo Panieńszczyzna – Paweł Biernacki
8. Sołectwo Miłocin – Joanna Rejmak
9. Sołectwo Tomaszowice Wieś – Grzegorz Lalak
10. Sołectwo Tomaszowice Kolonia – Katarzyna Wrona
11. Sołectwo Sieprawice – Eliza Ikwanty
12. Sołectwo Sieprawki – Eugeniusz Jankowski
13. Sołectwo Moszenki – Wioletta Wolińska
14. Sołectwo Piotrawin – Tomasz Bogusz



15. Sołectwo Dębówka – Edyta Ciućmak
16. Sołectwo Jastków – Piotr Kowalski
17. Sołectwo Dąbrowica – Zenon Rachaciński
18. Sołectwo Sługocin – Ewa Małaj
19. Sołectwo Wysokie – Ulesława Lűbek
20. Sołectwo Józefów – Pocięcha – Joanna Maj
21. Sołectwo Marysin – Magdalena Olszak
22. Sołectwo Natalin – Edward Płęcha
23. Sołectwo Płusowice Wieś – Aleksandra Stępiak/ Ryszard Mazur

24. Sołectwo Płusowice Kolonia – Katarzyna Kopycińska – Żurek
 25. Sołectwo Barak – Roman Okoń
- Pragniemy złożyć Państwu serdeczne podziękowania za pełną zaangażowania pracę na rzecz społeczności lokalnej oraz skuteczne współdziałanie z samorządem gminnym w kadencji 2019 – 2023.

**TERESA KOT,
MAREK WIECZERZAK**

Młode KGW z Tomaszowic

Koło Gospodyń Wiejskich działa w Tomaszowicach od 16 października 2019 r., ma więc dopiero nieco ponad trzy lata. Ten prawdziwy „maluch” wśród podobnych kół z terenu naszej gminy na co dzień korzysta z sali w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej, w której panie spotykają się regularnie, w poniedziałki. W podziękowaniu za lokum na zebrania przygotowują wypieki i wyroby kulinarne na spotkania strażaków. Korzyść jest zatem po obu stronach.

Szerszą działalność na rzecz społeczności lokalnej koło rozpoczęło od udziału w akcji rozprawiania chryzantem w czasie pandemii. Dzięki dotacji Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w kolejnym roku gospodynie z Tomaszowic uczestniczyły w szkoleniach, warsztatach, wyjazdach integracyjnych. Za pozyskane fundusze kupiły różnego rodzaju artykuły gospodarstwa domowego oraz namiot, krzesła i stoliki, które wykorzystują w swojej działalności, m.in. na corocznych dożynkach gminnych i festynach. Mają też reprezentacyjne, wyróżniające ich stroje.

Często wyszukują przepisy kulinarne i wymieniają się nimi, a organizując warsztaty,ciągają w te działania młodsze pokolenie. Wspólne przygotowywanie i degustacja dań i tych wyszukanych, i tradycyjnych daje wiele radości. Dwukrotnie organizowały akcje charytatywne. Były to - zbiórka produktów dla jadłodajni im. Brata Alberta w Lublinie i udział w przygotowaniu prezentów dla podopiecznych



domu dziecka w Dąbrowicy przed Świątami Bożego Narodzenia w 2021 r. We własnym zakresie organizują warsztaty układania palm wielkanocnych, wieńców dożynkowych, stroików świątecznych, robótek ręcznych, smażenia faworków, czy racuchów z jabłek. Każda z pań wzbogaca spotkania grupy o własne pomysły, a tradycję wprowadza choćby kalendarz. Teraz, przed Wielkanocą, robią palmy i stroiki. Jest to zajęcie pracochłonne i wymaga czasu, dlatego „produkcję” kwiatów do palm rozpoczęły już w lutym.

Z roku na rok nabierają doświadczenia i wzbogacają swoją działalność o nowe przedsięwzięcia. Uczestniczyły w festynie organizowanym przez stowarzyszenie Razem dla Piotrawina (gm. Jastków), promującym jazdę na rowerze: Tour de Lublin. W ramach inte-

growania się brały udział w warsztatach na polu lawendowym. Od początku działalności corocznie biorą udział w konkursie, organizowanym dla KGW przez Urząd Marszałkowski w Lublinie – „Kobieta Gospodarna Wyjątkowa”. W 2022 roku, w tym właśnie konkursie, zdobyły w półfinale w Lublinie pierwsze miejsce w kategorii „Potrawa z kaszy”. Krupnik polski, ugotowany przez panie - Stanisławę Miszczuk i Teresę Misztal, stał się hitem konkursu i dał grupie możliwość udziału w kolejnym etapie, finałowym, który odbył się w Zamościu. Dzięki uprzejmości pani wójt Teresy Kot oraz Ochotniczej Straży Pożarnej pojechały do Zamościa bussem strażackim. Nagrodą za pierwsze miejsce był czek na kwotę 500 zł.

J. RYBKA

KGW Futuro w Smugach

KGW Futuro w Smugach powstało 22.09.2022 roku, jego mottem jest „Dla lepszego jutra”. Starają się działać nie-szablonowo i proponują od tradycyjnych warsztatów florystycznych po szalone zabawy karnawałowe. Czerpią satysfakcję z tego, że mogą coś zrobić dla innych. W zarządzie dwa kluczowe stanowiska zajmują prezes Grzegorz Osek i Sławomir Warszawski – sołtys Smug, inicjator powstania koła.

- To była szybka akcja - mówi prezes. - Sławek zazwyczaj ma szalone pomysły, ale to jest świetne - z nim nie można się nudzić - zebrał w świetlicy osoby, które wcześniej wyraziły chęć aktywnego działania na rzecz naszych mieszkańców i oznajmił, że zakładamy Koło Gospodyń Wiejskich. W pierwszej chwili myślałem, że żartuje, przecież ta organizacja kojarzy się z paniami, które lepia pierogi, pieką ciasta na festyny albo dają koncerty w ludowych strojach - oczywiście nie ma w tym nic złego, ale ja osobiście siebie w takiej roli totalnie nie widziałem. Sławek oznajmił, że teraz w kołach mogą działać również mężczyźni - pamiętam, że wtedy odpowiedziałem - okej, ale żeby było jasne



- nie będziemy działać szablonowo - i tak się to zaczęło - wypełniliśmy deklarację członkowską oraz zrobiliśmy głosowanie na nazwę - wygrało Futuro, co z hiszpańskiego oznacza Przyszłość. Zakreśliiliśmy plan działania na 3 miesiące - październik, listopad i grudzień i zabraliśmy się do działania. Dobrze, że mamy w naszych szeregach Sławka - to człowiek orkiestra, zawsze go wszędzie pełno, ale to dobrze, bo dzięki temu rzeczy, które wydają się niemożliwe do zrealizowania, nagle stają się nieco prostsze. Należy w tym miejscu podkreślić, że równie dużo zawdzięczamy ludziom dobrej woli oraz przedsiębiorcom, którzy nas wspierają w różnorodny

sposób - bez ich pomocy nie moglibyśmy działać na taką skalę, na jaką obecnie działamy, a planów jest dużo - do tej pory udało nam się zorganizować nie tylko warsztaty czy spotkania integracyjne, ale również wspólnymi siłami odnowiliśmy naszą świetlicę - teraz dużo przyjemniej się nam tu pracuje - z tego miejsca pragnę wszystkim osobom, które nas w tych działaniach wspierały, podziękować - pamiętajcie - dobro wraca”.

Sławomir Warszawski dodaje: „Cieszę się z powstania Futuro, działamy, rozwijamy naszą wieś - dobrze, że młodym też zależy, żeby tu się coś działo, w nich nadzieja na przyszłość”.

KGW Futuro Smugi do tej pory zorganizowało m.in. spotkanie z 3-krotnym mistrzem świata w karate tradycyjnym - Danielem Iwankiem, jedna z członkiń postanowiła się podzielić praktyczną wiedzą na temat jogi twarzy, Prezes KGW Futuro prowadzi cykliczne warsztaty fotograficzne, był także pomysłodawcą Mikołaja na quadzie, który zrobił niesamowitą furorę wśród dzieci i starszych - Mikołaj jeździł na przyczepie podpiętej pod quada, rozdając dzieciom drobne upominki i zapraszał do świetlicy na dalsze świętowanie, gdzie czekały na nich śnieżynki. Mikołaj na quadzie był zwieńczeniem 2022 roku, choć KGW Futuro działa zaledwie od kilku miesięcy, to ciągle przyciąga do siebie wielu sympatyków, o czym może świadczyć szampańska zabawa na Szalonym Balu Karnawałowym, zorganizowanym dla dzieci. KGW podjęło także współpracę z OSP Jastków - strażacy na prośbę Futuro zorganizowali szkolenie z pierwszej pomocy przedmedycznej. Przed Wielkanocą KGW zaprosiło na wspólne malowanie pisanek woskiem pod okiem członkini Stowarzyszenia Twórców Ludowych, pani Bogumiły Wójcik.

KGW FUTURO

Sukcesy KGW Snopków

Rok 2022 był dla Koła Gospodyń Wiejskich w Snopkowie wyjątkowo pracowity. Zaczęło się od zorganizowania pomocy dla obywateli Ukrainy - zbiórki żywności, odzieży i lekarstw oraz plecaczków dla dzieci. Po sukcesie w konkursie KGW „Polska od kuchni” w 2021 r. (I miejsce w województwie lubelskim w kategorii Kobieta Gospodarna i Wyjątkowa) spróbowałyśmy swoich sił w tym samym konkursie tylko tym razem w kategorii artystycznej. Nasza praca, która przedstawiała młodą parę w regionalnym lubelskim stroju weselnym, zakwalifikowała się do II etapu konkursu. W międzyczasie jak co roku zorganizowałyśmy dla naszych mieszkańców i sąsiadów festyn rodzinny „Powitanie lata”, na którym było wiele atrakcji, ale największym zainteresowaniem cieszyło się Piana Party oraz pokaz iluzji. W lipcu odbył się I etap konkursu „Bitwa Regionów”, który zakończył się dla nas dużym sukcesem. Zajęłyśmy I miejsce za pyszną zupę - szalajdę. Ledwo ochłonęłyśmy po swoim festynie, a już trzeba było się szykować do dożynek, których miałyśmy przyjemność być gospodarzem. Nasza grupa artystyczna przygotowała występ



kabaretowy pt. „Weselne rewolucje według Magdy Sella”.

Końcówka roku była dla nas wyjątkowo pracowita. Z okazji Dnia Niepodległości TVP 3 Lublin zaprosiło nas do telewizji, żeby zaprezentować rogalę a'la świętomarcińskie oraz pieczono-

ną gęś. Następnie zgłosiłyśmy się do programu Smakujemy Lokalnie, którego inicjatorem i organizatorem była sieć sklepów Carrefour. Spośród prawie 400 kół z całej Polski granty o wartości 10.000 zł zostały przyznane 10-ciu kołom, a wśród nich znalazło się także nasze, z czego jesteśmy bardzo dumne i zadowolone. Nagrodę zawdzięczamy potrawie „Zatapianka babci Stasi z prosią”. Koniec roku 2022 okazał się nie tylko pracowity, ale wyjątkowo emocjonujący. Mianowicie wzięłyśmy udział w konkursie pt. „Regionalne ciasta na świątecznym stole”, którego organizatorem było Gellwe. Nasz sernik na piernikowym spodzie przeszedł do kolejnego etapu. O wygranej decydowała liczba lajków pod zdjęciem ciasta na Facebooku. Walka była długa i zacięta. Ostatecznie zdobyłyśmy 2358 lajków, dzięki czemu zdobyłyśmy I miejsce. Wygrane z obu konkursów przeznaczyłyśmy na zakup wyposażenia do naszej nowej kuchni, której otwarcie odbyło się w marcu br. Zachęcamy inne koła do brania udziału w różnych konkursach. Oprócz wygranej, można zdobyć nowe doświadczenia i przeżyć niezwykłą przygodę.

MONIKA OKOŃ

NOWE AUTO DLA JASTKOWA

Tak. To nie są żarty. Jesteśmy na dobrej drodze, aby zupełnie nowy średni samochód bojowy pojawił się w jastkowskiej strażnicy. Dwudziestego czwartego lutego bieżącego roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji ogłosiło listę jednostek, które otrzymają dofinansowanie na nowy wóz bojowy. W trzynastostronicowym dokumencie pod pozycją nr 86 z powiatu lubelskiego znalazła się gmina Jastków z dofinansowaniem dla jednostki OSP Jastków.

Oczywiście starania, przygotowywanie dokumentów, uwzględnienie w budżecie gminy, jak i rozmowy odbywały się dużo wcześniej, jednakże pozyskanie dofinansowania na auto dla OSP było naszym wielkim marzeniem, które zaczyna się spełniać. Dziękujemy wszystkim, którzy wykazali zaangażowanie i dołożyli swej pracy podczas wypełniania wniosków i nie tylko, abyśmy otrzymali dofinansowanie. Oczywiście w związku z przyznaniem promesy czeka nas jeszcze więcej pracy, a jedną z nich w najbliższym czasie jest zgromadzenie wkładu własnego koniecznego do pozyskania auta w kwocie 25 000 zł. Przy dzisiejszym koszcie nowego auta jest to niewielka suma, aczkolwiek dla naszej odradzającej się w zawrotnym tempie organizacji jest to niemała kwota. Niemniej jednak jesteśmy dobrej myśli, a dzięki pomocy mieszkańców naszej gminy, na któ-

rych możemy zawsze liczyć, od samego początku reaktywacji OSP Jastków, sprostamy postawionym nam wymaganiom. Jeśli są wśród czytelników czy mieszkańców osoby, które chciałyby nam pomóc, mile i zanie przywitamy je w naszej drużynie. Projekt „Odbudowy OSP Jastków” już dawno temu nabrał niesamowitego tempa, dofinansowanie na nowy samochód oczywiście jeszcze bardziej przyspieszyło ten proces, a nam dodało pozytywnej energii do dalszego działania i poświęcania się w słusznej sprawie. Samochód, który ma się pojawić, siłą rzeczy przyćmiewa nasze dokonania z ostatniego roku - świetlica remizy i nasza nowa szatnia wraz z wyposażeniem. Praktycznie od września zeszłego roku grupa druhów każdą wolną chwilę poświęcała na remont. Część prac, takich jak tynki i wylewki musieliśmy zlecić, ale cała reszta to praca wykonana naszymi rękami. Niezmiernie cieszy nas, że widać efekty zeszłorocznych projektów na dofinansowanie sprzętu, a my stajemy się coraz bardziej doświadczeni dzięki kolejnym kursom i szkoleniom. Na dzień dzisiejszy szesnaście osób jest przeszkolonych i gotowych do niesienia pomocy, a kolejni w tym roku dołączają, bo już zaczęli szkolenia podstawowe dla strażaków ochotników. Na pewno najbliższy czas w większości poświęcony będzie sprawom związanym z wyżej wymienionym autem, bo sama

lista z dofinansowaniem i zebranie wkładu własnego to nie wszystko. Odebrać należy niezbędne dokumenty, wypełnić specyfikację, ogłosić przetarg, zrealizować przelewy itp. Na szczęście możemy nieustannie liczyć na wsparcie i pomoc pani wójt oraz pracowników Urzędu Gminy, za które jeszcze raz ogromnie dziękujemy. W wolnych chwilach, których teraz będzie zapewne coraz mniej, będziemy kontynuować ulepszanie strażnicy i starać się o nowe dofinansowania, bo gotowość bojowa jeszcze nie jest osiągnięta.

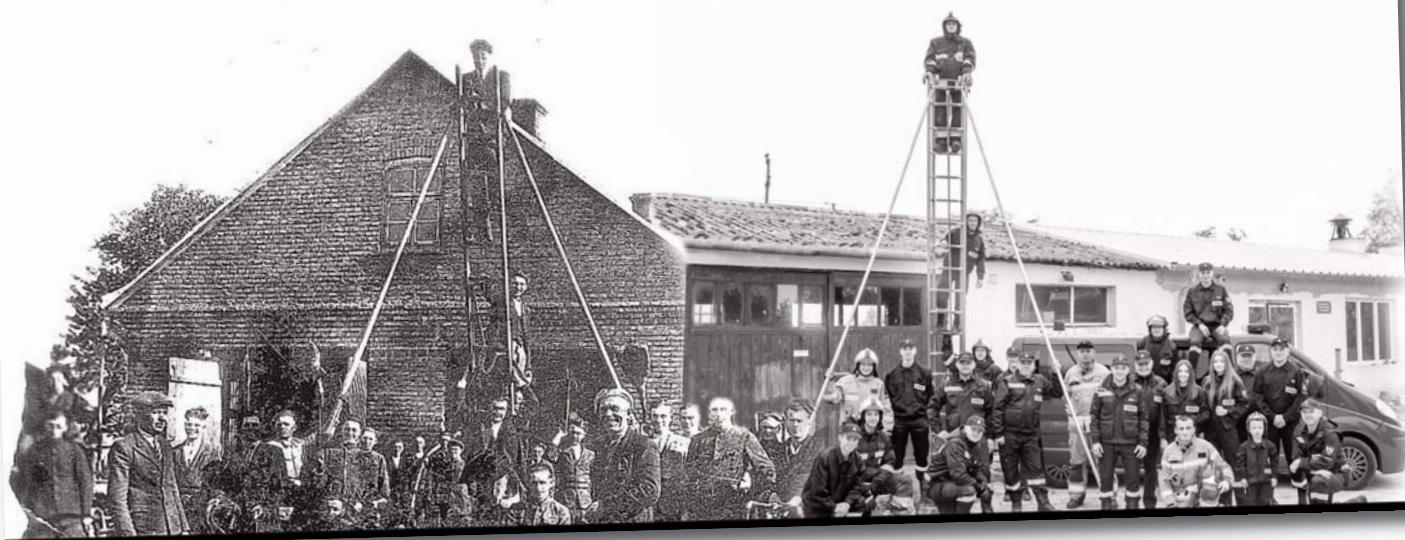
Chcemy zrealizować jeszcze jedną rzecz. W jednym z artykułów z 1933 r. nasza jednostka opisana jest tak: *Jak co roku odświętnie ubrani druhowie z Jastkowa w drugi dzień Świąt Wielkiej Nocy o porannej porze chodzą po domach i oblewają mieszkańców niosąc szczęście i radość Zmartwychwstania Chrystusa. Tradycję tę ponoć zapoczątkował sam Pan Budny właściciel majątku Jastków oraz pierwszy prezes OSP Jastków*”. Chcemy nawiązać do tej tradycji, reaktywować ją, przejść się w świąteczny dzień i zawitać w Państwa domach. Otwórzcie drzwi przed naszymi druhami i radujcie się w ten dzień razem z nami. Do zobaczenia i pozdrawiamy wszystkich starym strażackim przysłowiem: „Bogu Na Chwałę, Ludziom Na Ratunek”

P. JĘDREJEK



OSP JASTKÓW

1907 - 2023



Konkursy w ramach działalności pożytku publicznego

Wotwartym konkursie ofert obejmującym wsparcie realizacji zadań publicznych w zakresie wspierania i upowszechniania

kultury fizycznej, kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, nauki, szkolnictwa wyższego, edukacji, oświaty i wychowa-

nia, działalności na rzecz osób niepełnosprawnych, ekologii i ochrony zwierząt oraz ochrony dziedzictwa narodowego, wybrano:

Lp.	Nazwa organizacji	Nazwa zadania	Kwota przyznanej dotacji
1.	Gminny Klub Sportowy „Jastków”	GKS „Jastków”- postawmy na młodzież 4	9 000,00 zł
2.	Kółko Rolnicze w Mosznie	VIII Festyn Rodzinny „Pokonujemy bariery”	5 000,00 zł
3.	Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Jastkowskiej	„Zaczytany Jastków”	6250,00zł
4.	Stowarzyszenie Otwarcia i Kreatywni	Warsztaty edukacyjne dla dzieci zapoznające z kulturą ludową i tradycją	6750,00 zł
5.	Stowarzyszenie Wschód Kultury	Mobilna Filharmonia 2.0	27000,00 zł
6.	Stowarzyszenie Wschód Kultury	Jastkowskie spotkania muzyczne	8460,00 zł
7.	Stowarzyszenie Curia Mediaevalis	Plener rzeźbiarski, wykłady i figura Jaksy z Miechowa	8250,00 zł
8.	Stowarzyszenie Otwarcia i Kreatywni	Edukacja i szkolnictwo na terenie Gminy Jastków historia i teraźniejszość	6450,00 zł
9.	KGW Snopków	Ulepieni z jednej „gminy”- sztuka tworzenia więzi	6840,00 zł

OSP Płouszowice w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym



4 lutego 2023 r. odbyła się uroczystość z okazji włączenia jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Płouszowicach do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. KSRG obejmuje najlepsze jednostki ratowniczo-gaśnicze, wejście w te struktury jest prestiżowe i stanowi wyróżnienie za jej dotychczasowe działania ratownicze. Jednostka taka ma możliwość dalszego rozwoju sprzętowego, szkoleniowego i organizacyjnego, stanowi też siły pierwszego reagowania w przypadku wystąpienia zagrożenia. Poddawana systematycznym inspekcjom gotowo-

ści bojowych przez Komendę Miejską Państwowej Straży Pożarnej.

Uroczystość rozpoczęła się od złożenia meldunku oraz odśpiewania hymnu państwowego. Następnie została odczytana decyzja nr III /173 KSRG Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej o wstąpieniu jednostki OSP Płouszowice do KSRG z dniem 11 listopada 2022 r. i wręczona prezesowi OSP Płouszowice druhowi Arkadiuszowi Kuwałkowi przez Zastępcę Komendanta Wojewódzkiego st. bryg. Tomasza Podkańskiego i wójt Teresę Kot.

Od dekady nasza jednostka prężnie się rozwija, czego skutkiem było w

2018 r. pozyskanie nowego samochodu gaśniczego ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, dotacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji a także budżetu gminy Jastków w zakresie wyposażenia w sprzęt ratowniczy. Wstąpienie naszej jednostki do KSRG jest zwieńczeniem ciężkiej pracy i zaangażowania członków OSP Płouszowice. Jest też dużym wyróżnieniem i wyzwaniem na dalsze lata naszej działalności w niesieniu pomocy mieszkańcom naszej gminy i powiatu lubelskiego.

ARKADIUSZ KUWAŁEK

Historia Mówiona Ziemi Jastkowskiej

Projekt finansowany przez Gminę Jastków
„Edukacja po II Wojnie Światowej”
Opowieści seniorów z gminy Jastków o ich zabawach
w połowie XX w.



Opowiada: Teofila Malczak ur. 7 lipca 1925 r., Jastków

Zabawek myśmy nie mieli

- Babciu, jaka była Twoja ulubiona zabawa z dzieciństwa?

- Stary niedźwiedź mocno śpi..., Uciekaj myszko do dziury....

- Czy były zabawki w szkole?

- O nie... zabawek to myśmy nie mieli.

- Czy pamiętasz swoich nauczycieli?

- Była pani Surmowa – żona dyrektora, pan Surma – to był dyrektor, pani Farbiszówna uczyła nas języka polskiego. Pan Harasymiuk uczył nas śpiewu. Jak się mijało nauczyciela, to trzeba się było uklonić.

- A jak nazywały się Twoje koleżanki i kole-dzy?

Teofila Malczak: Reszkówna Natalia, Piech Ewa z Jastkowa, Pająkówna ze Sługocina – ona poszła na studia i była później nauczycielką, Drozd Janina, Warchoł Mieczysław – siedziałam z nim w ławce, Ziembowicze chłopaki – Józef i Mieczysław, Piskorska Natalia – ona była harcerką, Pożyczkówna z Natalina – też była harcerką.

- A jak wyglądał szkolny strój?

Teofila Malczak: Mieliśmy fartuszki granatowe z kieszonkami albo siwe harcerskie. Książki nosiliśmy w teczkach, a koleżanka Reszka Natalia przynosiła książki w koszyku – takim specjalnym na książki.

- Jak wyglądała lekcja?

- Pani przychodziła do klasy i mówiła: „dzień dobry dzieci”, a wszystkie dzieci wstawały i mówiły: „dzień dobry Pani”.

- A był dzwonek?

- Był. Jak miała być lekcja, to po korytarzu chodził dyżurny i dzwonił dzwonkiem, który trzymał w ręce.

- Co??? Miał dzwonek w ręce?

Teofila Malczak: No tak.

- A co Cię interesowało?

- Śpiew.

- A co śpiewałaś?

- My jesteśmy krasnoludki, Hej sokoły, Idzie dziewczę po lesie, Miała baba koguta, Szła dziewczyna koło młyna.

- Babciu, jak daleko miałas do szkoły?

- Trzy kilometry.

- A kto Cię zawoził?

- A na piechotę chodziłam. Nie było autobusów. Na wsi rzadko kiedy przejechał samochód. W zimie czasami ktoś saniami podwiózł.

- Lubiałas chodzić do szkoły?

- Ja krótko chodziłam do szkoły, bo wojna wybuchła w 1939 roku.

- Babciu, a uczyłaś się tabliczki mnożenia?

- Tabliczkę mnożenia to ja umiałam i umiem: $3 \cdot 7 = 21$, $3 \cdot 8 = 24$, $5 \cdot 5 = 25$, $4 \cdot 4 = 16$...

- A co ciekawego jeszcze pamiętasz?

- Pamiętam, że toalety były na podwórku.

- Wow! A co Ci utkwiło w pamięci ze szkolnych lat?

Teofila Malczak: Byłam młoda i bardzo dobrze śpiewałam. Byłam chórzystką.

- Babciu, dużo pamiętasz jak na swój wiek.

- Dużo pamiętam, ale bardzo dużo też nie pamiętam.

- Dziękuję Babciu za rozmowę.

- To ja dziękuję.

SPISAL: JAN ALTER

Opowiada: Anna Rowińska z domu Maruszak, Panieńszczyzna

Dzieci na wsi nie bawiły się

Nie miałam żadnych zabawek. Dzieci na wsi nie bawiły się. Po szkole większość dzieci musiało pomagać w gospodarstwie domowym, dziewczynki najczęściej wykonywały drobne prace w domu i obejściu, na przykład zamiatanie wokół domu, opieka nad młodszym rodzeństwem, zbieranie owoców i warzyw.

W szkole miałam wiele koleżanek: Marysia, Halinka, Zuzia, Irenka, Danusia, Stasia, Lucynka. Żadna z nich jednak nie mieszkała w pobliżu mojego domu, pochodziły one z sąsiednich wiosek, więc nie spotykałyśmy się po szkole. W szkole na przerwach bawiliśmy się w kółko graniaste, złotą kulę, ciuciubabkę, czy chowanego. Dziewczynki spędzały przerwy również w kółeczkach, tańcząc i śpiewając. Czasami wszyscy uczniowie musieli spacerować w parach po szkolnym korytarzu.

Siedzieliśmy przy drewnianych ławkach, w blacie było wgłębienie na kałamarz. W zimie piece kaflowe ogrzewały sale. Paleniem w piecu zajmował się woźny. Ubikacja była na zewnątrz w oddzielnym budynku. Książki i zeszyty kupowali nam rodzice. Nosiliśmy je w tornistrach z drewnianym stelażem bądź w skórzanych teczkach. Obowiązkowo zakładaliśmy ciemnogrnatowy fartuszek z białym kołnierzem. Nakładało się go na codzienny strój.

Do czwartej klasy uczyła nas pani Maria Żak, potem moją klasą opiekowała się pani Teresa Paszczyk, która też uczyła fizyki. Był tylko jeden język obcy – rosyjski, uczył go pan Piotr Michno. Rysunku uczyła nas pani Bukraba. Lekcje religii prowadził ksiądz Ludwik Koziejowski. Dyrektorem szkoły był pan Tadeusz Prynkiewicz.

Każda klasa uczyła się w jednej sali. Po wejściu nauczyciela dzieci wstawały i witały się

mówiąc „Dzień dobry”. Siedzieliśmy według wzrostu, najczęściej dziewczynki zajmowały ławki z przodu, z tyłu zaś chłopcy. Lista obecności sprawdzana była raz dziennie na początku zajęć. Na tablicy pisało się kredą. Prace domowe zadawano codziennie, szczególnie z języka polskiego, matematyki, języka rosyjskiego. W domu uczniowie musieli napisać wypracowanie, nauczyć się recytacji wiersza, odrobić ćwiczenia z matematyki, nauczyć się czytać po rosyjsku i na pamięć rosyjskich słówek. Na pracach ręcznych uczyliśmy się ściągów, wycinania, wycinaliśmy z papieru lub bibuły. Na wuefie często graliśmy w siatkówkę, czasami była gimnastyka. W szkole działał chór, który uświetniał uroczystości. Prowadził go pan Michno. Mieszkałam niedaleko szkoły, więc chodziłam pieszo.

SPISAL: TYMEK DEVEREUX

Opowiada: Helena Józwiak z domu Zgierska, urodzona w 1933 roku, Smugi

Toczenie fajerki na drucie

Od urodzenia mieszkam na Smugach. Miałam czworo rodzeństwa. Czasy wojny były ciężkie. Tatuś wykopał schron, który nas uchronił w czasie przejazdu Rosjan. Po wojnie mama zaprowadziła mnie pierwszy raz do szkoły, oj jak płakałam bo nie chciałam tam zostać. Do stałam elementarz i tornister tekturowy. Szkoła była na Majdanie Krasienińskim u Jurkowskich w domu, ale tylko 4 klasy. Naszym nauczycielem był pan Stefaniak, a do komunii przygotowywał nas ksiądz Bukowski. Tam poznałam moją najlepszą koleżankę Krystynę. Mieszkaliśmy na tej samej wsi więc razem chodziliśmy do szkoły na 8.00 ok. 2 km. Z Krysią w wolnej

chwili wspaniale się bawiliśmy. Zrobiliśmy sobie kuchnię w leszczynie, gdzie robiliśmy kanapki z masłem i czosnkiem, były pyszne. Do piątej klasy poszłam do szkoły na Kopaninie. Mieszkaliśmy u wujka Jana Wrony obok szkoły, więc miałam bardzo blisko. Moim nauczycielem był Pan Wójtowicz. Czasami po zajęciach w szkole graliśmy wszyscy w zbijaka gałganianą piłką, czyli zrobioną z takich starych zniszczonych tkanin tzw. gałganów. Z Marysią, Jasią, Zygmuntem i Czesiem chodziliśmy zbierać orzechy było przy tym dużo śmiechu i zabawy. Po drodze zachodziłam do dziadka Wawrzyńca po kawałek miodu. Bawiliśmy się też w toczenie

fajerki na drucie. Ten kto prowadził fajerkę dłużej, wygrywał. W zimie z kolegami i koleżankami ze szkoły rzucaliśmy się śnieżkami albo braliśmy sztachety z płotu oraz wypchane sianem worki i zjeżdżaliśmy z górki. Wakacje spędziłam w rodzinnym domu na Smugach. Musiałam pomagać w gospodarstwie. Tam też mieliśmy różne zabawy ale najlepsza była zabawa w dom w schronie po wojnie. Przychodziły tam dzieci z okolicy i Krysia i Gienek. Opowiadaliśmy sobie różne historie i gotowaliśmy coś do jedzenia na glinianym piecyku. Zdrowo się jadło, a życie było takie miłe.

SPISAL: WOJTEK JĘDREJEK

Opowiada: Anna Golas z domu Ptasieńska, ur.21 lipiec 1941, Dąbrowica

Przygoda z księdzem

Jakie były ulubione zabawy?

Dziewczynki często po lekcjach spotykały się przy głównej szosie na rozmowy. Babcia opowiadała o zabawie na drodze w tak zwanym kurzu, polegała ona na bieganiu po nim i wzniecaniu go w górę. Kiedy padał deszcz często dzieci biegały po błocie i się nim rzucały. Babcia razem z koleżankami codziennie grała w klasy. A chłopcy robili wyścigi fajerkami i grali w piłkę.

Czy były zabawki i jakie?

Fajerka, kreda, piłka

Jak nazywały się koleżanki?

Helena Wronowa, Zosia Wartacz, Stasia Wy-smulska

A jak nauczyciele?

Pani Piotrowska (historia). Pan Świtaj (dyrektor - matematyka), Pani Świtajowa (biologia)

Jak wyglądał strój szkolny?

W młodszych klasach dzieci chodziły do szkoły zwyczajnie ubrane. Nie było mundurków. Pojawili się dopiero później. Każdy chodził w tym co miał.

Jak wyglądała lekcja?

Lekcja trwała tyle samo co teraz - 45 minut. Mieliśmy tablicę, kajet. Na początku używano ołówka do pisania. Dopiero w czwartej klasie mogliśmy pisać stalówką. Kałamarz z tuszem był w każdym biurku w takiej dziurce.

Jaka była odległość do szkoły?

Było to około 2 km, chodziłam pieszo.

Co utkwiło w pamięci ze szkoły z tamtych lat?

Przygoda z księdzem katechetą. Babcia Ania chodziła na lekcje religii. Miała siostrę cioteczną Teresę, która na lekcje nie chodziła. I ksiądz poskarżył się tacie babci, że ona na lekcje katechezy nie chodzi. Tata babci bardzo się zdenerwował i bardzo wlał babci za pomyłkę księdza. Babcia od tamtej pory bardzo nie lubiła księdza.

SPISAL:

NIKODEM KOPYCIŃSKI

Opowiada: Piotr Grzegorzczak, urodzony w 1950 r, Jastków

Dzieci zrywały chmiel

Pierwszą nauczycielką do IV klasy, była Pani Zuzanna Stępień (po mężu Kowalczyk), od V klasy Pani Marianna Michno. W tamtym czasie nie było dyrektora szkoły, tylko kierownik szkoły, nauczycielkami same kobiety. W pierwszej klasie kierownikiem szkoły był Pan Tadeusz Trynkiewicz (lub Prynkiwicz), następnie Pan Piotr Michno. W szkole były 2 piętra, 10 sal, kancelaria i pokój nauczycielski. Był sklepik, gdzie można było kupić przybory.

Do klasy uczęszczało około 30 dzieci, a w całej szkole około 500 dzieci. Nauka w szkole podstawowej trwała 7 lat. Lekcje odbywały się sześć dni w tygodniu (od poniedziałku do soboty), zaczynały się o 8 rano. Pan Piotr mieszkał na Piotrawinie. Do szkoły miał około 2,5 km, trasę codziennie pokonywał pieszo, rodzice nie odprowadzali, ani nie odbierali dzieci ze szkoły. Stroje były różne, dzieci nie zmieniały butów w szkole, nie było szatni, a kurtki zostawiały na korytarzu na wieszakach. Książki: elementarz

i książka do matematyki, były przekazywane z roku na rok, były obłożone, nie wolno było w nich pisać ani zaznaczać.

Przez dwie pierwsze klasy pisano ołówkiem, później stalówką i atramentem. W każdej ławce był otwór na kałamarz z atramentem. Pan woźny dzwonił ręcznym dzwonkiem na przerwę i na lekcje. Na przerwach bawili się w kółeczko, w berka, stary niedźwiedź mocno śpi, w „czarnego luda” (w zbijaka). Były stoły do ping-ponga, warcaby, szachy, a do wypożyczenia paletki, łyżwy i narty. W wrześniu dzieci po lekcjach chodziły na zrywanie chmielu w PGR, za to były kupowane sprzęty i pomoce naukowe do szkoły.

Nie było stołówek ani sali gimnastycznej. Latem dzieci grały w piłkę nożną, siatkówkę, w szczypiorniaka, w zbijaka. Na boisku, w miejscu, gdzie obecnie jest nowa szkoła, była bieżnia i piaskownica do skoków w dal. Nie było bieżącej wody, czerpano ją ze studni za szkołą. W każdej klasie był piec kaflowy, w którym palono

węgłem. Toaleta była na dworze za szkołą. Za karę trzeba było stać lub klęczeć w kącie koło pieca. Gdy był duży mróz, duże opady śniegu, zajęcia były zawieszane na tydzień lub dwa. Nie było tornistrów, za to były skrzyneczki drewniane ze skórzanymi paskami. Zimą na tych skrzyneczkach świetnie zjeżdżało się z górki. W klasie były dzieci o imieniu Olek, Staś, Mietek, Henio, Waldek, Tereska, Halina, Janinka, Zosia. Dwa razy w miesiącu przyjeżdżało kino objazdowe pana Bielaka.

W szkole było fajnie i wesoło. Były zabawy choinkowe i Andrzejkowe. Trzy dni przed Wigilią rozpoczynały się ferie świąteczne, które trwały aż do Nowego Roku. Przed świętami Bożego Narodzenia chłopcy myli podłogi w szkole, a dziewczynki na wiosnę myły okna. W szkole było światło, a w domu jeszcze nie i trzeba było odrabiać lekcje przy lampie naftowej albo przy świecach.

SPISAL: IGNACY MITURA

Świetlice środowiskowe



Minęły już ponad trzy lata od powstania naszych placówek w ramach projektu „Placówki Wsparcia Dziennego na terenie gminy Jastków”. To był wspaniały czas. Nasza kadra starała się z całych sił, aby czas spędzony w świetlicach był dla dzieci jak najbardziej różnicowany, cenny i wartościowy. Uczestnicy placówek mieli okazję brać udział w licznych zajęciach, animacjach, wycieczkach, imprezach czy warsztatach kulinarnych. Niejednokrotnie nasze świetlice wypełniał wspaniały zapach świeżo wypieczonych ciast, gofrów, czy pysznych, zdrowych sałatek. Dzieci miały także możliwość uczestniczenia w zajęciach arteterapeutycznych, podczas których mogły wyrażać swoje emocje za pomocą sztuki. Placówki zorganizowały też wiele wycieczek. Odwiedziliśmy m.in. Pijalnię Czekolady w Nałęczowie, Regionalne Muzeum Cebularza w Lublinie, galerię sztuki – Labirynt, Muzeum Wsi Lubelskiej, Centrum Dobrego Wychowania w Motyczu, a także Kazimierz Dolny. Wychowankowie uczestniczyli również w warsztatach komiksowych, teatralnych, cyrkowych, wokalnych – efektem było nagranie piosenki w profesjonalnym studiu nagrań.

Obie świetlice udzielały się również lokalnie. W naszych placówkach pojawiło się wiele „interesujących” osób z okolicy, aby opowiedzieć o kulisach swojej pracy. Odbyły się spotkania między innymi z weterynarzem, rzeźbiarzem, sadownikiem, policjantem, strażakami, żołnierzami a nawet rycerzem. Rodzice naszych podopiecznych również angażowali się w działalność świetlic np. poprzez prowadzenie warsztatów z ozdabiania tortów, czy robienia pierogów, ponadto dzielnie uczestniczyli w spotkaniach rodzinnych z fundacją „Klanza”.

Warto również wspomnieć, że nasze dzieciaki miały możliwość wzięcia udziału w konkursach z atrakcyjnymi nagrodami. Odbył się między innymi konkurs fotograficzny „Barwy jesieni”, konkurs na najciekawszego jeża z masy solnej, gdzie nasi milusińscy mogli podzielić się z nami swoimi ukrytymi zdolnościami.

Nadal nie zwalniamy tempa, działamy... absolutnie się nie nudzimy, tworzymy makiety plastelinowe, dekorujemy, mieszkamy, pieczemy, gotujemy – efekt naszych prac można obejrzeć na facebookowym profilu świetlicy. Mamy tak w zwyczaju, że uczymy się od najlepszych. Stąd nasza ostatnia wyprawa do pizzerii Giuseppe w Lublinie, by szkolić się w technice wypieku tego włoskiego specjału.

Świetlice działają w Jastkowie i Płuszwowicach od poniedziałku do piątku, w godz. 13.15 -17.15

M.W.K.

Zmiany w pro

Próg dochodowy przy najwyższym poziomie wsparcia wzrósł odpowiednio z 900 do 1090 zł w przypadku gospodarstw wieloosobowych oraz z 1260 do 1526 zł w przypadku gospodarstw wieloosobowych. Maksymalna dotacja w tym progu, przy tzw. pełnej termomodernizacji rośnie z 79 do 135 tys. zł. Przy podwyższonym dofinansowaniu próg dochodowy rośnie z 1564 do 1894 zł na osobę w gospodarstwie wieloosobowym i z 2189 do 2651 zł w gospodarstwie jednoosobowym. Maksymalna dotacja w takim przypadku wzrośnie z 47 do 99 tys. zł. Przy podstawowym dofinansowaniu

próg dochodowy wzrasta natomiast do 135 tys. a maksymalna kwota dotacji wyniesie 66 tys.

Aby otrzymać dofinansowanie na kompleksową termomodernizację, wymagany jest audyt energetyczny budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub lokalu mieszkalnego w tym budynku. Należy też zrealizować w całości wariant z wykonanego audytu energetycznego gwarantujący osiągnięcie np. zmniejszenia zapotrzebowania na energię użytkową o minimum 40 proc., nie później, niż do dnia zakończenia realizacji przedsięwzięcia. Dofinansowanie w formie dotacji z prefinansowaniem może

Polski Ład

W ramach drugiej edycji rządowego funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych gmina Jastków pozyskała dofinansowanie na dwa przedsięwzięcia. Pierwsze z nich to „Bezpieczna i funkcjonalna szkoła przyszłości w gminie Jastków”, które ma na celu poprawę bezpieczeństwa i funkcjonowania 3 placówek edukacyjnych na terenie gminy, tj: Szkoły Podstawowej im. Józefa Piłsudskiego w Jastkowie, Szkoły Podstawowej im. Anny i Andrzeja Nowaków w Ożarowie oraz Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Tomaszowicach. W każdej z wymienionych placówek prowadzone są adekwatne do najpilniejszych potrzeb prace.

W szkole w Jastkowie realizowana jest rozbudowa i przebudowa budynku, prowadząca do zwiększenia powierzchni użytkowej stołówki, co umożliwi dostosowanie dostępnej liczby miejsc do obecnych potrzeb oraz planowanego zapotrzebowania. Budowa szybu windowego zniweluje bariery architektoniczne przyczyniając się do poprawy dostępności budynku, a instalacja fotowoltaiczna pozwoli na niezależność i zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego. Ponadto działania obejmują również instalacje, utwardzenie i zagospodarowanie terenu wokół szkoły.

W szkole w Ożarowie realizowana jest rozbudowa i przebudowa budynku, której celem jest stworzenie no-

wej sali gimnastycznej z zapleczem: szatniami, węzłami higienicznosanitarnymi i magazynami. Dodatkowo pomieszczenia te będą stanowiły wydzieloną strefę ochrony przeciwpożarowej, co w znaczący sposób przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa. Podobnie jak w SP w Jastkowie instalacja fotowoltaiczna pozwoli na niezależność i zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego budynku oraz zagospodarowanie terenów wokół szkoły (drog dojazdowych, parkingu).

Szkoła w Tomaszowicach zostanie zabezpieczona ogrodzeniem, ponadto na terenie obiektu wykonane zostaną boisko piłkarskie o nawierzchni trawiastej, oznaczone liniami, wyposażone w bramki oraz infrastrukturę towarzyszącą. Realizacja inwestycji stworzy warunki dla poprawy jakości kształcenia, a w dalszej konsekwencji funkcjonowania na terenie gminy sprawnego i bezpiecznego systemu edukacji. Wartość inwestycji to 8 164 381,38 zł, w tym dofinansowanie z programu Polski Ład - 4 249 998,00 zł.

Druga inwestycja, „Gospodarka ściekowa w Gminie Jastków – etap IV w miejscowościach Płuszwowice Kolonia, Dąbrowica” prowadzi do poprawy warunków bytowych mieszkańców w obszarze gęstej podmiejskiej zabudowy oraz zniesienia barier w rozwoju przedsiębiorczości dla nowo powstałych i funkcjonujących firm. W ramach projektu powstanie ponad

gramie „Czyste powietrze”

zostać udzielone tylko tym Beneficjentom, których dochody są na poziomie podwyższonym lub najwyższym.

Na co można uzyskać dotację?

Wymianę starego pieca.

Mikroinstalację fotowoltaiczną

Wentylację mechaniczną z odzyskiem ciepła

Ocieplenie ścian i stropów

Instalację CO i CWU

Wymianę okien, drzwi i bram garażowych

Dokumentację (np. audyt energetyczny)

Gdzie składać wniosek?

Mieszkańcy gminy Jastków mogą otrzymać bezpłatną pomoc w wypełnieniu wniosku i złożyć wniosek w Punkcie Konsultacyjno-Informacyjnym

działającym przy Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Jastkowie, z siedzibą w Sieprawicach 24, w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 7.30-12.30, po wcześniejszym umówieniu pod numerem telefonu 81 50-20-477 w. 19 i 20.

Wersje papierowe wniosków o dofinansowanie można również składać w biurze programu Czyste Powietrze w Lublinie, Al. Kraśnicka 31, 3 piętro, pok. 302 (budynek Batory One). Można je także kierować do WFOŚiGW w Lublinie przy ul. Wojciechowskiej 5, 20-704 Lublin, za pośrednictwem poczty tradycyjnej.

Wnioski o dofinansowanie w formie dotacji lub dotacji z prefinansowaniem można składać elektronicznie, gdy Wnioskodawca dysponuje

podpisem elektronicznym (podpis kwalifikowany lub profil zaufany), poprzez: serwis gov.pl pod adresem <https://www.gov.pl/web/gov/skorzystaj-z-programu-czyste-powietrze> lub system generator wniosków o dofinansowanie (GWD) pod adresem <https://gwd.nfosigw.gov.pl> (w przypadku braku podpisu elektronicznego, konieczne jest dostarczenie wersji papierowej wniosku wraz z załącznikami z wymaganymi podpisami).

Więcej informacji na temat programu „Czyste Powietrze” można otrzymać w gminnym punkcie konsultacyjno-informacyjnym pod numerem telefonu 81 50-20-477 lub pod numerem ogólnopolskim infolinii 22 340 40 80.

5 km sieci kanalizacyjnej. Budowa nowoczesnego, bezpiecznego systemu kanalizacji sanitarnej jest niezbędna do prawidłowego rozwoju gospodarczego gminy, między innymi ze względu na stale przybywającą liczbę mieszkańców i zainteresowanie przedsiębiorców świadczeniem usług na rzecz wyżej wymienionej społeczności. Dodatkowo realizacja inwestycji wpłynie na osiągnięcie celów środowiskowych, takich jak:

– poprawa bezpieczeństwa sanitarnego (poprawa warunków higienicznych, ograniczenie chorób i kosztów leczenia).

– poprawa stanu zanieczyszczonego środowiska - zapewni wymagany poziom redukcji zanieczyszczeń, w tym zanieczyszczenia wód gruntowych

– dostęp do lepszej jakości wody (poszanowanie ograniczonych zasobów – zabezpieczenie przed wystąpieniem suszy)

Wartość promesy wstępnej wynosiła 4 749 952,00 zł, natomiast po rozstrzygnięciu postępowania przetargowego i podpisaniu umowy z wykonawcą wartość inwestycji opiewa kwotę 3 658 999,01 zł, w tym 3 476 049,05 zł dofinansowania z programu Polski Ład.

ANNA POTERUCHA – RADOMSKA



**POLSKI
ŁAD**

*Tu mieszkam
DLATEGO
tu się rozliczam!*

ZALEŻY CI NA ROZWOJU NASZEJ GMINY?

Chcesz by powstawały nowe chodniki, oświetlenie ulic, poprawiała się jakość dróg, a może zaopatrzenie w wodę, odprowadzenie ścieków i dalszy rozwój budynków użyteczności publicznej, etc.?

MASZ NA TO WPŁYW!

Rozlicz swój PIT w Drugim Urzędzie Skarbowym w Lublinie i wskaż jako miejsce zamieszkania teren Naszej Gminy

JAK TO DZIAŁA?

Pieniądze z podatku dochodowego od osób fizycznych, czyli z rozliczeń rocznych wskazanych w PIT, trafiają w około 37% do budżetów gmin. Te środki przeznaczamy później na nasze obecne i przyszłe inwestycje.



*Rozlicz u nas PIT
- zainwestuj w nasze
wspólne miejsce
zamieszkania!*



Kalendarz wydarzeń organizowanych

L.p.	Rodzaj imprezy kulturalnej	Uczestnicy	Termin
1.	Jastkowskie Kolędowanie	Mieszkańcy gminy Jastków	15 stycznia
2.	Obchody Dnia Babci i Dziadka w Akademii Kultury	Dzieci, dorośli, seniorzy z Akademii Kultury	styczeń
3.	78. rocznica Bitwy pod Marysinem	Mieszkańcy gminy Jastków	2 lutego
4.	Ferie z kulturą	Dzieci i młodzież z gminy Jastków	16, 18, 20, 23, 25, 27 stycznia Dąbrowica
5.	Ferie z kulturą w świetlicach	Dzieci i młodzież z gminy Jastków	16, 18, 20 stycznia - Miłocin 24, 26 stycznia - Ługów
6.	Bal karnawałowy	Seniorzy gminy Jastków	5 lutego
7.	Dzień Kobiet	Dorośli, seniorzy z gminy Jastków	11 marca
8.	Jarmark Wielkanocny	Mieszkańcy gminy Jastków	26 marca
9.	Wieczór z kulturą meksykańską-Viva Mexico	Mieszkańcy gminy Jastków	26 marca
10.	Lekcje edukacji muzycznej	Dzieci z gminy Jastków	marzec - grudzień
11.	Warsztaty rękodziela	Seniorzy z gminy Jastków	kwiecień
12.	Szkolny Konkurs Recytatorski w Ożarowie	Dzieci z SP w Ożarowie	kwiecień
13.	Gminny Przegląd Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych w Dąbrowicy	Dzieci i młodzież z Gminy Jastków	maj
14.	Gminny Konkurs Recytatorski - szkoły podstawowe	Dzieci z gminy Jastków	maj
15.	Konkurs recytatorski	Przedszkolaki z gminy Jastków	maj
16.	Jarmark Firlejowski Zakończenie roku artystycznego ZPiT „Dąbrowica”	Mieszkańcy gminy Jastków	18 czerwca
17.	Gminny Dzień Kultury	Mieszkańcy gminy	maj/czerwiec
18.	Lato z kulturą w Dąbrowicy i w świetlicach Gminy Jastków	Dzieci i młodzież z gminy Jastków	czerwiec/lipiec
19.	Uroczyste obchody 108. Rocznicy Bitwy pod Jastkowem	Mieszkańcy gminy Jastków/	3 sierpnia
20.	Dożynki Gminne 2023	Mieszkańcy gminy Jastków	20 sierpnia
21.	Dożynki Powiatowe 2023	Mieszkańcy gminy Jastków/ wydarzenie o zasięgu ogólnopolskim	27 sierpnia
22.	Jesienne Potańcówki	Seniorzy z gminy Jastków	listopad
23.	Gminny Przegląd Piosenki i Pieśni Patriotycznej	Dzieci i młodzież z gminy Jastków	listopad
24.	Lekcje edukacji kulturalnej	Dzieci z gminy Jastków	listopad

Organizowanych przez GOKiS w Jastkowie

25.	Warsztaty taneczne ZPiT „Dąbrowica”	Dorośli i młodzież ZPiT „Dąbrowica”	listopad
26.	Andrzejki ZPiT „Dąbrowica”	Dorośli i młodzież ZPiT „Dąbrowica”	listopad
27.	Warsztaty w świetlicach	Dorośli, seniorzy z gminy Jastków	listopad-grudzień
28.	Mikołajki ZPiT „Dąbrowica”	Dzieci, dorośli i młodzież ZPiT „Dąbrowica”	grudzień
29.	Koncert Bożonarodzeniowy	Mieszkańcy gminy Jastków	grudzień
L.p.	Rodzaj imprezy sportowej/turystycznej	Uczestnicy	Termin
1.	Kulig	Dzieci, młodzież, dorośli z gminy Jastków	styczeń/luty
2.	Turniej Mini Koszykówki Dziewcząt i Chłopców	Dzieci z gminy Jastków	8 lutego
3.	Ferie na sportowo	Dzieci i młodzież z gminy Jastków	16, 18, 20 stycznia - Ożarów 23, 25, 27 stycznia - Jastków
4.	Turniej Koszykówki Dziewcząt i Chłopców	Młodzież z gminy Jastków	1 marca
5.	Mistrzostwa Gminy Jastków w tańcu nowoczesnym	Dzieci i młodzież z gminy Jastków	21 marca
6.	Gminna Szkolna Liga Szachowa - 5 turniejów	Dzieci z gminy Jastków	marzec/czerwiec
7.	Wiosenna Wyprawa Górska	Dzieci i młodzież z gminy Jastków	maj
8.	Rajd turystyczny: Rezerваты i parki wodne - edycja wiosenna	Dzieci, młodzież, dorośli z gminy Jastków	kwiecień
9.	Turniej Tańca Hip-Hop i Freestyle	Dzieci, młodzież/wydarzenie o zasięgu wojewódzkim	22 kwietnia
10.	Nietypowe Marsze na Orientację	Dzieci, młodzież, dorośli z gminy Jastków	maj
11.	Turniej Mini Piłki Nożnej Dziewcząt i Chłopców	Dzieci i młodzież z gminy Jastków	maj
12.	Lato z przygodą	Dzieci z gminy Jastków	lipiec-sierpień
13.	Letnia Szkołka Piłkarska	Dzieci z gminy Jastków	sierpień
14.	Rajd Turystyczny: Rezerваты i parki wodne - edycja jesienna	Dzieci, młodzież, dorośli z gminy Jastków	wrzesień
15.	XXI Bieg Przełajowy „Szlakiem Dąbrowicy”	Dzieci i młodzież z gminy Jastków	wrzesień
16.	Indywidualny turniej tenisa stołowego dziewcząt i chłopców	Dzieci i młodzież z gminy Jastków	październik
17.	Turniej Piłki Ręcznej Dziewcząt i Chłopców	Dzieci i młodzież	październik
18.	XXVI Jesienne Marsze na Orientację z Gminy Jastków	Dzieci i młodzież	październik

Coraz trudniej zdefiniować pojęcie rodziny, ponieważ pojawiają się rodziny patchworkowe, rodziny w których jeden z rodziców odszedł, kiedy dzieci były małe, ktoś inny zerwał wszelkie kontakty z rodziną pochodzenia. Jednak czas biegnie nieubłaganie i wcześniej czy później pojawi się potrzeba opieki nad starzejącymi się rodzicami lub dziadkami. W większości przypadków bliscy w sposób naturalny podejmują się tego zadania. Problem pojawia się w momencie, kiedy nie mogą lub nie chcą otoczyć opieką osoby starszej w rodzinie.

Należy pamiętać, że nie tylko rodzice względem dzieci, ale również dzieci wobec rodziców, mają określone obowiązki wynikające z przepisów prawa. Obowiązki te reguluje m.in. ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy. W art. 87 ww. ustawy znajdziemy zapis stwierdzający, że:

„Rodzice i dzieci obowiązani są wspierać się wzajemnie”.

Pod pojęciem wspierania należy rozumieć zarówno wsparcie duchowe, jak i materialne. Obowiązek stanowi, że rodzice i dzieci są zobowiązani do wzajemnego szacunku i wspierania się.

Wzajemne wspieranie oznacza tyle samo co wzajemna pomoc. Może to być pomoc natury osobistej, jak i majątkowej, np. obowiązek szczególnej troski w razie choroby, szczególną troskliwość w wypadku niepowodzeń życiowych czy załamań natury psychicznej. Można tu też zaliczyć zachowania polegające na np. utrzymaniu kontaktów rodzinnych, zapobiegając poczuciu osamotnienia.

Artykuł 87 k.r.o. zwraca również uwagę na obowiązek szacunku dzieci wobec rodziców. Szacunek oznacza stosunek do osób lub rzeczy uważanych za wartościowe i godne uznania. Wspieranie się nie jest opatrzone przymusem, podobnie jak obowiązki pozaalimentacyjne (moralne) i należy je uznać za „niewymuszalne” na drodze prawnej, jednak ich niedopełnienie rodzi określone skutki prawne.

Obowiązkiem pozaalimentacyjnym jest również obowiązek przyczyniania się do pokrywania kosztów utrzymania rodziny. Zgodnie z treścią art. 91 § 1 k.r.o.

„Dziecko, które ma dochody z własnej pra-

Odpowiedzialność za opiekę nad osob



cy, powinno przyczyniać się do pokrywania kosztów utrzymania rodziny, jeżeli mieszka u rodziców”.

Powyższy przepis wskazuje, że aby powstał obowiązek pokrywania kosztów utrzymania rodziny muszą być spełnione dwie przesłanki, tj. uzyskiwanie dochodu z własnej pracy i zamieszkiwanie u rodziców. Obowiązek pokrywania kosztów utrzymania rodziny nie ma charakteru alimentacyjnego.

Obowiązek pomocy we wspólnym gospodarstwie, wynikający z art. 91 § 2 k.r.o. nakłada na dziecko pozostające na utrzymaniu rodziców obowiązek pomocy we wspólnym gospodarstwie domowym, tj. przyczyniania się do prawidłowego funkcjonowania domu rodzinnego, przez pomoc w codziennych sprawach życia codziennego (dbanie o ład i porządek, przygotowywanie posiłków itp.). Wspólnym gospodarstwem domowym jest odpowiednio zorganizowana i trwała forma wspólnej konsumpcji dóbr materialnych osób razem zamieszkujących. Zakres prac jakie może wykonywać dziecko jest szeroki, biorąc oczywiście pod uwagę uciążliwość czy grożące niebezpieczeństwo wykonywanych prac. Nakładając na dziecko obowiązki domowe każdy rodzic musi uwzględnić rozwinięte umiejętności dziecka względem jego wieku, zajęć szkolnych, zajęć dodatkowych, grup rówieśniczych, czasu wolnego, tak, aby dziecko miało warunki

do prawidłowego rozwoju. Rodzic winien dzielić tak obowiązki dziecka, aby nie doszło do zaniedbań obowiązków pierwszoplanowych, tj. obowiązku szkolnego. Ustawodawca pod pojęciem „pomoc” miał na myśli pomoc bezinteresowną, której dziecko nie powinno uzależniać od korzyści materialnych. Obowiązek pomocy we wspólnym gospodarstwie domowym może stanowić pewnego rodzaju zadośćuczynienie rodzicom, którzy kierując się dobrem dziecka, dokonywali wielu wyrzeczeń. Ważną kwestią jest fakt, że zobowiązanie dziecka do pomocy we wspólnym gospodarstwie wygasa wraz z usamodzielnieniem się dziecka.

Z treści art. 95 § 2 k.r.o. - obowiązek posłuszeństwa wobec rodziców, wynika, że dziecko winne jest swoim rodzicom posłuszeństwa. Posłuszeństwo w literaturze jest podporządkowaniem się przez dziecko woli jego rodziców (do czasu osiągnięcia pełnoletności). Dziecku przysługuje prawo do podejmowania decyzji zgodnie ze swoją wolą i przekonaniem, jednak jest ono zobligowane do wysłuchania opinii i zaleceń rodziców, którzy kierują się dobrem dziecka. Posłuszeństwo może przybrać dwie formy - dosłownego dostosowania się do poleceń rodziców oraz przemyślenia przez dziecko opinii rodziców na dany temat i uszanowania ich zdania w danej kwestii. Rodzice mają obowiązek uszanowania decyzji dziecka, a dziecko powinno uszanować decyzję rodziców. Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie zawiera instrukcji konkretnego działania i nie ustanawia sposobu, w jaki rodzice mogliby egzekwować

rodziny a starszą



Fot. P. Paw

pożądane posłuszne zachowania. Warto nadmienić, że art. 96 zakazuje stosowania kar cielesnych przez osoby wykonujące władzę rodzicielską oraz sprawujące opiekę lub pieczę nad dzieckiem. Karcenie jest jedną z form poniżania dziecka, formą zadawania cierpień psychicznych.

Obowiązek alimentacyjny dziecka wobec rodziców został uregulowany w art. 128-144 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dział III Obowiązek alimentacyjny). Obowiązek alimentacyjny dziecka wobec rodziców, jest wyrazem wzajemnej odpowiedzialności i solidarności członków rodziny przejawiającej się w udzielaniu pomocy słabszym. Jest to obowiązek o charakterze majątkowym, osobistym, zobowiązaniowym, łączącym wierzyciela alimentacyjnego z jego dłużnikiem. Przesłanką powstania obowiązku alimentacyjnego jest istnienie więzi rodzinno-prawnej, która łączy uprawnionego z zobowiązanym. Kolejną przesłanką jest niemożność samodzielnego zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb przez seniora, a także majątkowa lub zarobkowa możliwość łżenia alimentów przez dzieci.

Ubieganie się rodzica o świadczenie alimentacyjne od swojego dziecka zależne jest od jego zachowania w przeszłości, gdyż to na nim spoczywa obowiązek udowodnienia tego, że przyczyniał się do utrzymania i wychowania dziecka, a jego roszczenia są zgodne z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli senior w przeszłości krzywdził lub zaniedbywał swoją rodzinę, to może ona uchylić się od ponoszenia zobowiązań na jego rzecz (art. 144 k.r.o.)

Obowiązek alimentacyjny obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo. Obciążeni obowiązkiem alimentacyjnym są zstępni (dzieci, wnuki) przed wstępnymi (rodzice, dziadkowie), a wstępni przed rodzeństwem, przy czym jeżeli jest kilku zstępnych lub wstępnych obciążeni są bliżsi stopniem przed dalszymi. Dziecko przysposobione ma obowiązki alimentacyjne i obowiązek niesienia innej pomocy rodzicom na równi z dziećmi z małżeństwa. Zgodnie z ustawą k.r.o. w pierwszej kolejności obowiązek alimentacyjny spoczywa na małżonku, później na zstępnych.

Uprawnionym do świadczeń alimentacyjnych jest ten, kto znajduje się w niedostatku.

Powszechnie uznaje się, że stan niedostatku zachodzi wtedy, gdy człowiek nie jest w stanie samodzielnie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb.

Przy ustalaniu zobowiązań alimentacyjnych bierze się pod uwagę możliwości finansowe dzieci. Tak więc każde z dorosłych dzieci może mieć ustaloną inną wysokość świadczeń na rzecz rodzica.

Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej określa w art. 50, że

osobie samotnej, która z powodu wieku, choroby lub innych przyczyn wymaga pomocy innych osób, a jest jej pozabawiona, przysługuje pomoc w formie usług opiekuńczych lub specjalistycznych usług opiekuńczych.

Usługi opiekuńcze lub specjalistyczne usługi opiekuńcze mogą być przyznane również osobie, która wymaga pomocy innych osób, a rodzina, a także wspólnie niezamieszkujący małżonek, wstępni i zstępni nie mogą takiej pomocy zapewnić. Usługi opiekuńcze obejmują pomoc w zaspokajaniu codziennych potrzeb życiowych, opiekę higieniczną, zaleconą przez lekarza pielęgnację oraz, w miarę możliwości, zapewnienie kontaktów z otoczeniem. Specjalistyczne usługi opiekuńcze są to usługi dostosowane do szczególnych potrzeb wynikających z rodzaju schorzenia lub niepełnosprawności, świadczone przez osoby ze specjalistycznym przygotowaniem zawodowym. Rada gminy określa w drodze

uchwały szczegółowe warunki przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowe warunki częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również tryb ich pobierania. Ośrodek pomocy społecznej, przyznając usługi opiekuńcze, ustala ich zakres, okres i miejsce świadczenia.

Osobie wymagającej całodobowej opieki z powodu wieku, choroby lub niepełnosprawności, niemogącej samodzielnie funkcjonować w codziennym życiu, której nie można zapewnić niezbędnej pomocy w formie usług opiekuńczych, przysługuje prawo do umieszczenia w domu pomocy społecznej. Osobę wymagającą tej formy wsparcia kieruje się do domu pomocy społecznej odpowiedniego typu, zlokalizowanego jak najbliżej miejsca zamieszkania osoby kierowanej, chyba że okoliczności sprawy wskazują inaczej, po uzyskaniu zgody tej osoby lub jej przedstawiciela ustawowego na umieszczenie w domu pomocy społecznej. Dom pomocy społecznej świadczy usługi bytowe, opiekuńcze, wspomagające i edukacyjne na poziomie obowiązującego standardu, w zakresie i formach wynikających z indywidualnych potrzeb osób w nim przebywających. Decyzję o skierowaniu do domu pomocy społecznej i decyzję ustalającą opłatę za pobyt w domu pomocy społecznej wydaje organ gminy właściwej dla tej osoby w dniu jej kierowania do domu pomocy społecznej. Pobyt w domu pomocy społecznej jest odpłatny do wysokości średniego miesięcznego kosztu utrzymania. Obowiązani do wnoszenia opłaty za pobyt w domu pomocy społecznej są w kolejności:

1) mieszkaniowiec domu (nie więcej jednak niż 70 % swojego dochodu, a w przypadku osób małoletnich przedstawiciel ustawowy z dochodów dziecka, nie więcej niż 70 % tego dochodu), 2) małżonek, zstępni przed wstępnymi (zgodnie z umową zawartą z kierownikiem ośrodka pomocy społecznej, biorąc pod uwagę wysokość dochodów i możliwości osób zobowiązanych do wnoszenia opłaty),

3) gmina, z której osoba została skierowana do domu pomocy społecznej,

4) osoby inne niż małżonek, zstępni lub wstępni.

Zstępni, wstępni i gmina nie mają obowiązku wnoszenia opłat, jeżeli mieszkaniowiec domu ponosi pełną odpłatność.

Podkreślić należy, że gminie, która wniosła zastępczo opłaty za DPS, w przypadku niewywiązania się osób zobowiązanych, przysługuje prawo dochodzenia zwrotu wydatków poniesionych na ten cel.

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkiej Nocy
składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia
zdrowia oraz wszelkiej pomyślności.

Niech ten szczególny czas napełni Państwa
pokojem, wiarą i miłością, da siłę pokonywania trudności
i nadzieję, by z ufnością patrzeć w przyszłość.

Teresa Kot
Wójt Gminy Jastków

Tkot

Marek Wieczerek
Przewodniczący Rady Gminy Jastków

MWiecerek

